Ludzie z incjatywą

To, że mistrzowie mają wielce istotny wpływ na dobrą pracę swej brygady, jest truizmem. Ale też nie zawsze zdajemy sobie sprawę, ile inwencji i inicjatywy muszą wykazać ci ludzie, by nie było przestojów w produkcji, by atmosfera wśród podległych im pracowników była taka, aby wykazywali oni zawsze pełną mobilizację. Takimi mistrzami, którzy potrafią nie tylko właściwie przygotować i zorganizować produkcję, lecz także zapewnić właściwe układanie się stosunków międzyludzkich w swych brygadach są ci, którym ZMS przyznał tytuł „Mistrza — nauczyciela i wychowawcy".

Oto następna dziesiątka laureatów zetemesowskiego plebiscytu na najlepszego mistrza: (od lewej) **Jan Bulanda** z W-26, **Jan Piętak** z P-64, **Stanisław Frej** z W-22, **Ryszard Sobowski** z W-28, **Stanisław Pelc** z W-1, **Tadeusz Skawiński** i **Mieczysław Niżnik** z P-63, **Władysław Ciepichał** z W-711 i **Jan Wojdyła** z W-73. (no.)

Fot. St. Gawliński

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 26 (759) Kraków, 3 VII. — 9 VII. 1971 r. Cena 50 gr

DZIŚ w numerze:

- Dni Kijowa — str. 3
- Czy stalownicy mogą liczyć na pomoc załogi ZO? — str. 3
- Słońce dla dzieci — str. 4
- W Nowej Hucie na koloniach — str. 8

Z plenum Komitetu Fabrycznego PZPR HiL

Kształtowanie poglądów i postaw główną treścią pracy szkoleniowej

Głównym tematem posiedzenia plenarnego, które odbyło się w Hucie im. Lenina w ubiegłą środę, było niedawno zakończone szkolenie partyjne i zawodowe. Wprowadzenia do obrad dokonał I sekretarz KF **Józef Nowotny**, który m. in. przypomniał, że postawa załogi huty zależy w znacznym stopniu od postawy, poziomu świadomości politycznej i wyrobienia społecznego hutniczej organizacji partyjnej, stanowiącej awangardę załogi w krzewieniu socjalistycznej ideologii.

W organizowaniu szkolenia ideologicznego na poziomie godnym rangi i wielkości naszej organizacji partyjnej zrobiliśmy duży krok naprzód. Bogate są u nas formy szkoleniowe. Posiadamy potężną armię wykładowców (kilkuset). Średnia frekwencja wynosi ok. 85 proc. uczestników. W szkoleniu zaś bierze udział 87 proc. członków i 94 proc. kandydatów partii. Dzięki szkoleniu znacznie pogłębiła się wiedza ekonomiczna uczęszczających na zajęcia. W szkoleniu ideologicznym bierze udział kilkuset bezpartyjnych aktywistów społecznych i gospodarczych.

Jednakże, żeby uzyskiwać lepsze rezultaty, zwiększać efektywność szkolenia ideologicznego w roku przyszłym — musimy znać nasze braki. A jak wynika z danych statystycznych, w kilku poważnych organizacjach partyjnych, ponad 15 proc. członków nie uczęszcza jeszcze na szkolenie. Należą do nich: ZO, P-62, P-63, P-64, ZRH, DT. Procent członków objętych szkoleniem waha się tam w granicah 71—83 proc. A przecież, dla porównania, prawie stuprocentowym udziałem w szkoleniu legitymują się organizacje P-61 i P-66. Poza tym, w szkoleniu ideologicznym może brać udział znacznie więcej działaczy bezpartyjnych.

Możemy też znacznie bardziej uatrakcyjnić formy szkoleniowe. Podnieść na wyższy poziom szkolenie prowadzone przez organizacje społeczne w hucie.

Istotną sprawę stanowi szkolenie zawodowe związane z podnoszeniem kwalifikacji załogi i przygotowywaniem fachowców dla nowo uruchamianych jednostek produkcyjnych. Szkoła młodzieżowa winna w pierwszej kolejności służyć dzieciom pracowników kombinatu przygotowując je zawodowo i społecznie na przyszłych wartościowych pracowników. Szkoły dla dorosłych — zasadnicza i technikum — powinny szerzej otwierać podwoje dla najlepszych pracowników HiL, których skierowanie na naukę, poprzez wzrost kwalifikacji stwarza możliwości awansu i stanowi formę wyróżnienia za osiągnięcia zawodowe.

Musimy też wprowadzić w życie od lat powtarzany postulat o patronacie pionów i wydziałów nad poszczególnymi kierunkami nauczania, a nawet klasami, obejmującymi pomoc dydaktyczną, programową i wychowawczą.

W dyskusji na plenum zabierali głos towarzysze: **Borzęcki, Małek, Kowar, Maciejaszek, Pietroń, Wolak, Paryła i Węgiel.**

Problematyka dyskusji w nawiązaniu do tez i ocen zawartych we wprowadzeniu odpowiedziała na pytanie — jak lepiej, w szczególności skuteczniej, kształtować proces szkolenia ideologicznego, eliminując formalizm i elementy szkolarstwa.

Wiele mówiono o odpowiedzialności wykładowcy i potrzebie takiego doboru prowadzących zajęcia, którzy potrafią kojarzyć omawiane tematy z aktualną sytuacją, polityką partii w kwestiach ideowo-społecznych i gospodarczych oraz potrzebami huty. Z dyskusji wynika, że więcej uwagi musimy poświęcać nie samym

(Dokończenie na str. 3)

Dobre wyniki produkcyjne w czerwcu

Załoga HiL wykonała plan z nadwyżką 91 mln zł

W chwili gdy piszę tę informację nie ma jeszcze dokładnych danych o wykonaniu zadań produkcyjnych huty, w czerwcu i za półrocze. Ze wstępnych obliczeń (mogą one ulec jeszcze pewnym zmianom) wynika, że hutnicy spisali się w czerwcu znakomicie. Pracowali bardzo dobrze i rytmicznie, wykonali z nadwyżką plan miesięczny niemal we wszystkich asortymentach.

Plan produkcji towarowej (sprzedaży wyrobów i usług według cen zbytu) **wykonany został w czerwcu w 105 proc. Dodatkowo wygospodarowana wartość wyrobów wyraża się kwotą ok. 91 mln złotych.** Dzięki takim rezultatom wyszliśmy już także powyżej 100 proc. zadań w zakresie planu od początku roku. Wynik za 6 miesięcy br., to 100.1 proc. planu. **Dodatkowa wartość produkcji towarowej wyniosła ok. 14.8 mln złotych.**

Tyle wstępnych informacji ogólnych. A teraz które wydziały huty spisały się najlepiej? Bardzo dobrze pracowała w czerwcu załoga Wielkich Pieców. Wykonała plan dając dodatkowo przeszło 25 tys. ton surówki. W czołówce uplasowały się także nasze załogi stalownicze. Załoga Stalowni Martenowskiej wykonała swój plan z nadwyżką ponad 4 tys. ton stali. Załoga Stalowni Konwertorowo-Tlenowej dała też nadwyżkę. Wynosi ona ok. półtora tysiąca ton stali.

(Dokończenie na str. 2)

Udana impreza

Finał konkursu BPS DO-RO

W dniu 30 czerwca odbyła się w hali widowiskowo-sportowej HiL finałowa impreza konkursu Brygad Pracy Socjalistycznej „Doro" oraz Oddziałów i Wydziałów Pracy Socjalistycznej. Konkurs prowadziła **Joanna Rostocka** z telewizji warszawskiej. W szranki stanęły reprezentacje czterech brygad: tow. **Porbackiego** z Aglomerowni, tow. **Kwaśniaka** z Wydz. Rur Zgrzewanych, tow. **Wiśniorza** z Wydz. W-3 i tow. **Schönemana** z Wydz. W-21. Ponadto reprezentacje dwóch wydziałów: Rur Zgrzewanych i Wydz. W-17.

Pytania konkursowe — tyczące m. in. znajomości dobrej roboty, historii kombinatu i zagadnień bhp — wprowadzały nieraz w zakłopotanie „zawodników". Dużą konsternację wywołała, przykładowo, zła odpowiedź na pytanie: podaj pełną nazwę wydziału P-64. Przez widownię przeszedł szmer: *jak to, nawet nie znają — huty, i to są najlepsi, którzy przeszli przez eliminacje?* Ale to tylko dygresja. Inne odpowiedzi były prawidłowe.

A oto rezultaty finału konkursu. **Największy zasób wiadomości wykazała Brygada tow. Wiśniorza z Wydz. Mechaniczno - Konstrukcyjnego W-3. Zajęła ona I miejsce zdobywając 75 punktów.** Nagroda — dyplom, 5 tys. zł (na wspólny cel zespołu, np. na zorganizowanie wycieczki lub imprezy rozrywkowej) i nagrody indywidualne w postaci bonów towarowych. II miejsce zdobyła Brygada tow. **Porbackiego** z Aglomerowni (nagroda 4 tys. zł i nagrody indywidualne), trzecie miejsce — brygada tow. **Kwaśniaka** z Wydz. Rur Zgrzewanych (na-

(Dokończenie na str. 2)

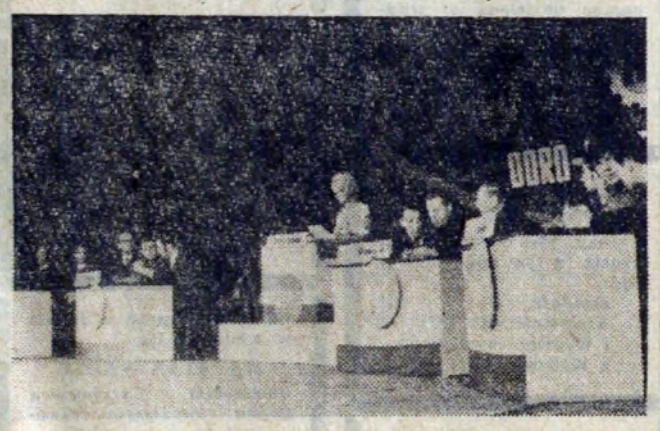

W służbie nauki i ludzkości

Towarzysz

STANISŁAW PIŁOTOWICZ

Ambasador ZSRR w Polsce

Warszawa

ul. Belwederska 49

Głęboko przejęci wiadomością o tragicznym zakończeniu lotu astronautów G. Dobrowolskiego, W. Wołkowa i W. Pacajewa, załoga i kierownictwo Huty im. Lenina składa na ręce Towarzysza Ambasadora wyrazy szczerego współczucia i żalu.

Załoga nasza z podziwem śledziła lot „Sojuza-11" oraz badania naukowe prowadzone w ciągu rekordowego lotu stacji „Salut". Osiągnięcia kosmonautów radzieckich, którzy swoją odwagą i postawą prawdziwych komunistów stali się wzorem dla całego świata, stanowią olbrzymi wkład w dzieło badań kosmosu przez człowieka.

Łączymy się z milionami tych ludzi na całym świecie, którzy chyląc głowy przed dziełem bohaterów — czczą Ich pamięć.

(List podpisał kolektyw kierowniczy Huty im. Lenina.)

Tragiczna śmierć radzieckich kosmonautów — Gieorgija Dobrowolskiego, Władimira Wołkowa i Wiktora Pacajewa — stanowiących załogę pierwszej w świecie pilotowanej stacji orbitalnej, nie tylko nami wstrząsnęła. Cały świat — wszyscy, którym leży na sercu dobro człowieka i jego wielka sprawa — zdobycie kosmosu i rozszerzenie granic ludzkiego poznania — z żalem ocenili ten bolesny fakt.

Była to bowiem nie zwykła choć przypadkowa śmierć — będąca efektem świadomej decyzji podjęcia ryzyka niebezpiecznej jeszcze dzisiaj służby dla nauki i ludzkości, wypróbowywania możliwości nowych stacji orbitalnych. Była to więc śmierć pionierów przebijających nowe drogi ludzkości ku gwiazdom.

Element bohaterstwa ludzi, bohaterstwa podejmowanego w imieniu nas wszystkich, całej ludzkości i w jej interesie — fascynuje dzisiaj świat, na równi z bolesną świadomością o tragicznej śmierci radzieckich kosmonautów.

Do kondolencji przekazywanych przywódcom Kraju Rad i narodowi radzieckiemu, dołączają się i nasi hutnicy wraz z kierownictwem huty.

Na długo zachowamy w pamięci radzieckich bohaterów. Będziemy o nich pamiętać jako o tych, którzy wykazali niezłomną odwagę i męstwo w wielkiej sprawie Człowieka, sprawie nie znającej granic, kontynentów, ras czy narodowości.

ROMAN WOLSKI

Strażacy z huty pomagali likwidować pożar w Czechowicach

Cały kraj wstrząsnęła tragedia, która wydarzyła się w Czechowicach - Dziedzicach. Wszyscy jesteśmy pod wrażeniem bezprzykładnego bohaterstwa strażaków, żołnierzy i wszystkich biorących udział w akcji ratowniczej. Naszych czytelników pragniemy poinformować, że wśród nich byli również i nasi strażacy. Jedna z sekcji Straży Pożarnej HiL brała przez cały poniedziałek udział w gaszeniu groźnego pożaru rafinerii. Natomiast komendant plk pożarnictwa **Tadeusz Zawistowski**, jako członek sztabu dowodzenia brał udział w kierowaniu całością akcji.

Nie mogliśmy jednak uzyskać dokładnych informacji o przebiegu akcji i udziale w niej naszej straży pożarnej, gdyż płk. Zawistowski, zaraz po powrocie do kombinatu został ponownie wezwany do Czechowic. Informacje te przekażemy naszym Czytelnikom w następnym numerze „Głosu". Dziś jednak, w imieniu całej załogi gorąco dziękujemy naszym strażakom za bohaterską postawę.

Tydzień temu w Hucie im. Lenina bawiła delegacja Związku Komunistów Jugosławii, której przewodniczył Predak Ajtiez — członek Sekretariatu KC Związku Komunistów Serbii.

Nasi goście zwiedzili kombinat i następnie spotkali się z aktywem politycznym i społecznym HiL. Podczas spotkania omówiono m. in. rolę i zadania Konferencji Samorządu Robotniczego.

Na zdjęciu: powitanie delegacji przez dyrektora naczelnego HiL mgr inż. Józefa Błaszczaka. Fot. ST. GAWLINSKI

W muzeum ZBoWiD

Bawiąca w Krakowie z okazji „Dni Kijowa" 80-osobowa delegacja radziecka w towarzystwie **W. A. Niestierowicza** spotkała się w dniu 1 lipca br. w Klubie ZBoWiD HiL w Nowej Hucie z b. towarzyszami broni, którzy w okresie II wojny światowej w szeregach Armii Czerwonej walczyli za „Wolność Waszą i Naszą".

Goście zwiedzili Muzeum Czynu Zbrojnego prac. HiL oprowadzani przez prezesa **A. Dałkowskiego** — żywo interesując się zwłaszcza ekspozycją radziecką.

Wspomnieć należy, że w ubiegłym tygodniu zwiedziły Muzeum wycieczki b. żołnierzy polskich z Anglii i Australii, z rozrzewnieniem oglądając pamiątki i odznaczenia bojowe Sił Zbrojnych WP na Zachodzie.

JB.

Z finału konkursu BPS DO-RO

(Dokończenie ze str. 1)

groda 3 tys. zł i nagrody indywidualne), czwarte miejsce — brygada tow. **Schönemana** z Wydz. W-21 (nagroda 2 tys. zł i nagrody indywidualne).

Wśród rywalizujących z sobą wydziałów **lepszy w konkursie Doro okazał się Wydział Rur Zgrzewanych. Zajął on I miejsce zdobywając 40 punktów.** W nagrodę otrzymał puchar, 10 tys. zł (na zbiorową imprezę) i nagrody indywidualne w postaci bonów towarowych. II miejsce zajął Wydział W-17. Zdobył on puchar nagrodę w wysokości 5 tys. zł i nagrody indywidualne. Wręczenia nagród wyróżnionym zespołom dokonali przew. RZK HiL tow. **A. Dałkowski** i dyrektor pracy HiL tow. **J. Olszowski.**

Należy podkreślić, że konkurs oraz towarzysząca mu impreza rozrywkowa zostały bardzo dobrze przygotowane przez Główną Komisję Współzawodnictwa Pracy HiL, za co należą się jej słowa uznania.

W części artystycznej wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Marynarki Wojennej „Flotylla". Program — barwny, pełen humoru i piosenek — został przyjęty przez hutników bardzo serdecznie. Artyści nagrodzeni zostali koszem biało-czerwonych goździków i... zaproszeni do ponownych odwiedzin kombinatu. **(jd)**

Zespół „Flotylla" zaprezentował w Nowej Hucie ciekawy program o charakterze rewiowym. Fot. J. BROZEK

Z życia partii

Wyróżnienie przodujących wykładowców

Na ostatnim posiedzeniu KZ Wielkich Pieców odbyło się spotkanie egzekutywy KZ z wykładowcami szkolenia partyjnego.

Jak wynika z przedstawionych danych w szkoleniu bierze udział prawie cała organizacja. Ze szkolenia zwolnieni są tylko towarzysze — w liczbie 36, którzy uczęszczają do szkół zawodowych bądź są w wieku przedemerytalnym.

Samo szkolenie jest przystosowane do systemu zmianowego obowiązującego w wydziale dzięki czemu mogą w nim brać udział pracownicy zatrudnieni na wszystkich zmianach. Jednocześnie wszyscy członkowie szkolenia bez względu na zmianę na której pracują odbywają szkolenie na ten sam temat.

W minionym roku poważnie wzrosła frekwencja osiągając 85.1 proc. Jest to wskaźnik duży ponieważ 87 proc. słuchaczy szkolenia to robotnicy, którzy pracują w ciężkich warunkach, w ruchu ciągłym.

Wysoka frekwencja oraz aktywny udział słuchaczy w szkoleniach przyczynił się do dalszego wzrostu wiedzy ideologicznej członków partii w wydziale.

Poważny udział w tym ma również właściwy dobór wykładowców. Komisja Szkolenia Partyjnego P-40 może poszczycić się dobrym zespołem, wywodzącym się z dozoru technicznego wydziału.

Podczas posiedzenia KZ wyróżniono najbardziej aktywnych wykładowców szkolenia bonami książkowymi. Trzech towarzyszy — **Piotra Stokłaska, Edwarda Szula i Zdzisława Gudowskiego** wytypowano na dalsze szkolenie w WUM-L. Omówiono również wnioski na przyszłość zmierzające do dalszego podniesienia poziomu szkolenia partyjnego. (k)

Literaci i publicyści w HiL

W ub. tygodniu gościliśmy w hucie grupę literatów i publicystów prasy krajowej, związanych z wydawnictwem młodzieżowym „Iskry". M. in. obecni byli autorzy reportaży wchodzących w skład tomu „Krajobraz z ogni", książki o hucie — **Anna Strońska, Janusz Roszko, Zbigniew Kwiatkowski.**

Nasi goście zwiedzili kombinat i następnie spotkali się z młodymi hutnikami w hotelu w Grębałowie oraz w „Ognisku Młodych" ZMS HiL. Nie trzeba dodawać, że kontakt ten był bardzo pożyteczny zarówno dla literatów i dziennikarzy jak i dla młodych pracowników kombinatu.

Kolejne spotkanie literatów i przedstawicieli Wydawnictwa „Iskry" odbyło się w dniu następnym wizyty, z kierownictwem huty. Udział w nim wzięli: dyrektor naczelny HiL tow. **Józef Błaszczak**, sekretarz KF tow. **Edward Cisowski**, przewodniczący RZK tow. **Antoni Dałkowski**, przewodniczący RR HiL tow. **Tadeusz Szwaczek.** W bardzo miłej atmosferze toczyła się rozmowa o kombinacie, o jego załodze oraz o powstaniu nagrodzonej przez CRZZ książki — „Krajobraz z ogni". **(jd)**

Dobre wyniki produkcyjne w czerwcu

(Dokończenie ze str. 1)

Nie zawiodły wszystkie wydziały walcownicze huty. Zachowały rytmiczność pracy i w rezultacie wykonały plan miesięczny z nadwyżką. Parę przykładów. Dodatkowa produkcja Walcowni Gorącej Blach wyniosła ok. 200 ton, Walcowni Zimnej Blach (blacha czarna) — ok. 700 ton, Ocynkowni Blach — ok. 350 ton, Ocynowni Ogniowej Blach — ok. 20 ton i Ocynowni Elektrolitycznej Blach — ok. 20 ton.

Bardzo dobry rezultat osiągnęła załoga Wydziału Rur Zgrzewanych. Dostarczyła w czerwcu dodatkowo ok. 400 km rur stalowych. Dobrze pracowała również załoga Walcowni Wstępnych: przekroczyła ona plan o ok. tysiąc ton kęsisk.

Dokładniejsze wyniki za czerwiec oraz rezultaty produkcyjne huty za 1 półrocze, podam w następnym numerze „Głosu". **(jd)**

O tytuł „budowy jakości"

Dzięki postanowieniom VIII Plenum KC partii oraz inicjatywom ZMS ujętych w uchwale XII Plenum ZG ZMS będzie więcej nowych mieszkań.

Wychodząc z założenia, że ważne jest nie tylko to, że będziemy mieć nowe mieszkania, ale i to jakie one będą — młodzież nowohucka, zebrana na Zlocie Młodych Przodowników Pracy i Nauki w dniu 22 czerwca 1971 r. zwraca się do wszystkich organizacji młodzieżowych w kraju o podjęcie apelu i spopularyzowanie na swoim terenie konkursu o miano „Najlepszej budowy", o tytuł „Budowy jakości".

Młodzież naszej dzielnicy wierzy, że wszyscy młodzi obywatele naszego kraju szeroko poprą jej apel. Przyczyni się to do polepszenia wykonawstwa oddawanych obiektów, do podniesienia standardu naszego życia. **(k)**

Tow. Antoni Dałkowski — członkiem CRZZ

Z obrad XXII Plenum Centralnej Rady Zw. Zawodowych

Jak wiadomo, 28 czerwca obradowało XXII Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych. Głównym tematem posiedzenia była ocena realizacji uchwał z poprzedniego plenum w tej sprawie oraz aktualne zadania związków zawodowych w działalności na rzecz zapewnienia dalszej poprawy warunków pracy i bytu załóg.

Plenum CRZZ podjęło uchwałę wytyczającą główne kierunki działalności związkowej. W ich realizacji pomocne będą przyjęte przez plenum propozycje zmian strukturalno-organizacyjnych w ruchu zawodowym w Polsce. Postanowiono zwołać VII Kongres Związków Zawodowych w I półroczu 1972.

W drugiej części obrad poświęconej sprawom organizacyjnym dostosowano skład CRZZ, jej Prezydium i Komitetu Wykonawczego, do zmian jakie zaszły w instancjach i ogniwach związkowych.

W skład członków Centralnej Rady Związków Zawodowych wybrany został m. in. tow. ANTONI DAŁKOWSKI — przewodniczący Rady Zakładowej Kombinatu HiL.

(jd)

Z pracy koła STOP w P-51

Drugie miejsce we współzawodnictwie prowadzonym między wszystkimi organizacjami technicznymi w HiL — zdobyło Koło Stowarzyszenia Techników Odlewników Polskich przy Wydziale Wlewnic. Koło, któremu przewodniczy kierownik wydziału inż. S. Strama, ma na swoim koncie szereg nowych rozwiązań technicznych pozwalających na zwiększenie wydajności pracy, wyeliminowanie pracy ręcznej przy kilku operacjach procesu technologicznego, a w szczególności na zwiększenie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Do takich rozwiązań należą m. in. winda do przepychania wagonów, zainstalowanie wyciągu odpylającego na odstojnikami płynnego metalu, urządzenie dźwigowe do podawania czernidła na pomost co nie tylko eliminuje dotychczasową pracę ręczną, lecz również pozwala na uniknięcie zapylania hali formierni. Poważnym osiągnięciem, dającym wydziałowi milionowe oszczędności jest przeniesienie i modernizacja — w ramach własnych — magazynu części zamiennych.

Do poważnych osiągnięć należy doliczyć stałe utrzymywanie wysokiej jakości produkcji osprzętu stalowniczego i rozwój produkcji wlewnic na eksport.

Za uzyskanie drugiej lokaty we współzawodnictwie Koło uzyskało nagrodę pieniężną, którą przeznaczono na urządzenie wycieczki celem dokonania wymiany myśli technicznej z załogami innych zakładów przemysłowych. Członkowie koła zwiedzili Fabrykę Traktorów „Ursus" gdzie szczególne zainteresowanie wzbudziła nowoczesna linia automatycznej produkcji odlewów dla przemysłu samochodowego. Ponadto zwiedzano wystawy techniki i Warszawę.

Impreza, łącząca miłe z pożytecznym cieszyła się wielkim uznaniem uczestników. **(kp)**

Gościmy w N. Hucie dzieci z całej Polski

W roku bieżącym zorganizowano 26 placówek kolonijnych, wczasów w mieście i półkolonii na terenie dzielnicy Nowa Huta. Drugi turnus obejmuje w tym roku także 26 placówek. Według dotychczasowych obliczeń nasza dzielnica przyjęła ok. 6.000 dzieci i młodzieży. Wydział Oświaty i LOK zapewniają tej młodzieży szereg imprez i zabaw oraz wycieczek mających na celu poznanie naszej dzielnicy, miasta i regionu.

Dzieci przyjechały z różnych zakątków kraju. W akcję kolonijną czynnie włącza się Zarząd Dzielnicowy LOK.

W planach akcji „Lato 1971" jest organizowanie i praktyczne przeprowadzenie w każdej placówce „Dnia Sprawności Obronnej". W dniu tym sztab zaangażowanych społeczników z różnych zakładów pracy Nowej Huty przeprowadzi szereg dyscyplin sportowo-obronnych, które pozwolą młodzieży kolonijnej na zdobycie odznak MOSO. Baza szkoleniowa instruktorów i członków ZD LOK będzie w tym roku szkoła nr 87. Środki finansowe zabezpiecza Wydział Oświaty, którego pracownicy są przekonani, że akcja „Lato 1971" zakończy się pełnym sukcesem.

W zawodach i sportach obronnych wezmą udział pracownicy poszczególnych placówek, którzy rozegrają finałowe spotkanie o tytuł najlepszego personelu placówki kolonijnej.

Pracę instruktorską prowadzić będą lokowcy społecznie, oddając swój wolny czas i wypoczynek dla naszych gości — dzieci i młodzież z całej Polski. Nie zawsze bowiem mają oni okazję zdobycia odznaki MOSO, dlatego też goście z wielką chęcią i radością witają „Dzień Sprawności Obronnej" na swoich placówkach.

Do naszej akcji „Lato 1971" włączą się czynnie w tym roku pracownicy Dzielnicowego Sztabu Wojskowego. Wydział Oświaty i ZD LOK, zapewnił również odpowiednie fundusze na nagrody i dyplomy dla najlepszych w zdobywaniu odznak placówek.

Działalność ZD LOK i Wydziału Oświaty w tej dziedzinie jest prowadzona od szeregu lat. Tak np. w ubiegłym roku w ramach akcji „Lato 1970" około 7 tysięcy dzieci i młodzieży zdobyło odznaki MOSO.

Nowości beletrystyki

Antoni Zaleski — „Towarzystwo Warszawskie" — „Osiem listów do przyjaciółki" (baronowej XYZ). Pod tym pseudonimem krył się popularny w tym czasie pisarz — Antoni Zaleski.

PIW, biblioteka „Syrenki", cena 50 zł.

Włodzimierz Słobodnik — „Poezje wybrane". Wybór wierszy znanego polskiego poety.

LSW, „Biblioteka poetów", cena 10 zł.

Zmarł tow. Czesław Sarna

Odszedł z załogi hutniczej towarzysz Czesław Sarna, długoletni, zaangażowany pracownik, lubiany współtowarzysz pracy. Pamiętamy Go zwłaszcza z licznych odpowiedzialnych funkcji partyjnych i związkowych jakie sprawował Był m. in. I sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR w Pionie Transportu Kolejowego, był przewodniczącym Rady Zakładowej Kombinatu, przewodniczącym Rady Zakładowej w ZMO. Wiele serca i czasu poświęcał również działalności w Klubie Sportowym Hutnik. Tow. Czesław Sarna kierował także pracą Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik" sprawując funkcję przewodniczącego Zarządu Spółdzielni.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają: Komitet Fabryczny PZPR HiL i Rada Zakładowa Kombinatu.

Towarzyszowi
ANDRZEJOWI CZYŻOWI
Sekretarzowi Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR, serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Matki
składa
organizacja partyjna Huty im. Lenina

Kierownictwu, Radzie Zakładowej ZMO i Kolegom
STANISŁAWA ŻENIA
b. prac. Zakładu Materiałów Ogniotrwałych — za pomoc udzieloną w trudnych chwilach i udział w uroczystościach pogrzebowych
składa podziękowanie
Siostra Zmarłego

Koleżance
MAŁGORZACIE SARNA
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca
składają
Kierownictwo i Współpracownicy z Wydziału W-17

Wyrazy serdecznego współczucia Żonie i Rodzinie z powodu śmierci
CZESŁAWA SARNY
długoletniego działacza KS Hutnik
składają
Zarząd Klubu i zawodnicy

Koleżance
ANNIE KRÓL
wyrazy współczucia z powodu śmierci Ojca
składają
koleżanki i koledzy z Wydziału P-66

SYLWESTROWI SADKOWI
wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci żony
składają
członkowie Prezydium Zarządu Dzielnicowego TPPR oraz Rada Klubu

Tow. CZESŁAW SARNA
długoletni pracownik HiL, ekonomista Walcowni Slabing, zmarł 27. VI. 71 r po ciężkiej chorobie
Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie zmarłego składają:
Kolektyw i załoga Walcowni Slabing.

W dniu 28 czerwca zmarła w wieku 37 lat
NATALIA SADEK
długoletnia pracownica Działu Zaopatrzenia Inwestycji Huty im. Lenina.
Z głębokim żalem żegnamy koleżankę i współtowarzyszkę pracy. Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.
Kolektyw kierowniczy Pionu Inwestycji oraz pracownicy Działu Zaopatrzenia Inwestycji

● 17 zebrań POP i 15 – OOP

● Przeprowadzono ponad 1800 rozmów

Trwają rozmowy partyjne

Kolejny tydzień w życiu politycznym Huty im. Lenina charakteryzował się odbyciem dalszych rozmów partyjnych i zebrań POP i OOP.

Do tej pory odbyło się 17 zebrań POP i 105 zebrań OOP. Rozmów indywidualnych przeprowadzono ponad 1800.

W dyskusji jaka się toczyła na zebraniach partyjnych towarzysze podkreślają konieczność wyprowadzenia z szeregów partyjnych — tych członków, którzy nie przyczyniają się do ugruntowania pozycji organizacji partyjnej w swoim środowisku.

Prowadzone w naszym kombinacie rozmowy mają charakter poważnej analizy postaw i przydatności członków partii bez względu na zajmowane stanowisko zawodowe i pełnione funkcje.

Na zebraniach pierwszych sekretarzy KZ i samodzielnych POP w KF, są przekazywane uwagi i spostrzeżenia z rozmów indywidualnych.

W organizacji partyjnej P-40 na 248 członków, rozmowy postanowiono przeprowadzić ze 180 towarzyszami. Do chwili obecnej rozmawiano ze 110 członkami partii.

Rozmowy przeprowadzają 4 zespoły, które spotykają się z towarzyszami w każdym dniu tygodnia.

W chwili kiedy przyszedłem do KZ P-40, do rozmów przygotowywał się zespół w składzie tow. tow. **Tadeusz Szczypkowski, Stanisław Sikoń i Stanisław Myśków.**

Stół nakryty brązowym materiałem i szum pracujących pieców to oprawa rozmów przeprowadzanych we wtorek.

Kolejno wchodzą towarzysze. Członkowie zespołu przeprowadzającego rozmowy zadają pytania. **Stefan Marzec** — maszynista maszyn rozlewniczych jest pierwszym towarzyszem z którym w tym dniu przeprowadza się rozmowę.

Wszystkim wiadomo, że grupa partyjna, to najmniejsze ogniwo partyjnej organizacji — ma do spełnienia dużą rolę. Członkowie grupy znają się bardzo dobrze, świetnie rozumieją sens wykonywanej przez siebie pracy. Sami mogą wiele usprawnić, mogą być motorem działania dla innych pracowników. Dlatego wiele pytań w rozmowach dotyczy pracy grup partyjnych. Czy towarzysze zgłaszają wnioski, jak są one potem realizowane.

Tow. Marzec opowiada o pracy swej grupy. Wyraźnie ożywia się w momencie gdy zaczyna mówić o swoim życiu. Ostatnio otrzymał przeszeregowanie i jak twierdzi — chciałby mieć więcej, ale i te 100 złotych też się przyda.

Za stołem zasiadają kolejni towarzysze. Padają pytania i odpowiedzi. Podczas rozmowy z **Janem Laskotą** — zespół wyjaśnia konieczność interesowania się bieżącymi wydarzeniami czytania prasy, interesowania się pracą podległych sobie pracowników. Tym bardziej wtedy kiedy się jest grupowym partyjnym.

Co może zdziałać dobrze pracujący kolektyw najlepiej można się było przekonać słuchając rozmowy zespołu z tow. tow. **Stefanem Dzięgielem i Józefem Jarosem.**

Żaden z nich nie akceptuje postawy ludzi, którzy tylko patrzą na zachodzące w naszym życiu zmiany, którzy chcą osiągnąć maksimum korzyści przy minimum wysiłku. Dlatego szukają nowych rozwiązań organizacyjnych u siebie, w swoim miejscu pracy.

Jak mówił tow. Dzięgiel w grupie, w której pracuje zgłaszanych jest wiele wniosków zmierzających do usprawnienia produkcji. Na pozór drobne — jak np. zmiana wysokości ustawiania cegieł czy sposób układania desek — w skali roku dają duże oszczędności. Mniej jest zepsutego materiału, a jednocześnie praca jest bardziej wydajna.

I taka postawa towarzyszy cieszy. Bo nie czekając na „złotą receptę" sami przyczyniają się do zwiększenia produkcji. Wyzwalają społeczną inicjatywę, pracowitość.

Przysłuchując się rozmowom prowadzonym w roku bieżącym w naszym kombinacie można się pokusić o pewne uogólnienia, postawić wnioski. Pierwszy dotyczy samej tematyki rozmów. Tegoroczne rozmowy tkwią głęboko w sprawach interesujących każdego członka partii. Dotyczą jego miejsca pracy, mają związek z grupą partyjną. W połączeniu ze szczerością — dają doskonałe wyniki. Jak mówią towarzysze z zespołów przeprowadzających rozmowy — rezultaty widać na bieżąco. Ci towarzysze, którzy kiedyś byli aktywni, a potem mieli okres załamania czy zniechęcenia — po rozmowach stają się znowu działaczami, wykazują dużą inicjatywę.

Jednocześnie odnosi się wrażenie, że wszyscy czekali na takie rozmowy. Na szczerą wymianę poglądów jaka ma miejsce tego roku.

Członkowie partii dostrzegają przemiany zachodzące w naszym kraju, w naszym życiu i są zadowoleni z faktu, że sami mogą w tych przemianach czynnie uczestniczyć.

(k)

W naszej hucie spotkali się byli działacze ruchu młodzieżowego, członkowie ZMP. Na zdjęciu: w rozmowie z wiceprzewodniczącym ZF ZMS tow. Stoleckim. Fot. B. ŁUCKOŚ

Dni Kijowa w Nowej Hucie

Mimo, że współpraca i wymiana kulturalna między miastami Kijowem i Krakowem rozwija się już od lat, tegoroczne „Dni Kijowa" obchodzone będą po raz pierwszy na tak dużą skalę. Na ziemi krakowskiej, przebywa delegacja zaprzyjaźnionego miasta oraz dwa zespoły artystyczne, które oprócz występów w Krakowie i w Nowej Hucie koncertować będą w wielu miastach.

Oprócz ich występów program imprezy obejmuje jeszcze inne kulturalne atrakcje. I tak w Krakowie przy Rynku Głównym nr 20 czynna jest ekspozycja „Ukraina w fotografii" ukazująca osiągnięcia USRR w przemyśle, rolnictwie, kulturze, nauce i sporcie, w dniach 5 i 6 lipca o godz. 16.00 w kinie „Kultura" odbędzie się projekcja ukraińskiego filmu „Ukraina — ziemia nasza", a w dniach 8, 12 i 15 lipca o godz. 18.00 w sali CWF przy ul. Smoleńsk projekcja filmu z „Z popiołów i ruin".

Godnym uwagi faktem jest aktywne włączenie się w organizację programu imprezy dzielnicy Nowa Huta. W dniu 1 lipca gościła w naszej dzielnicy oficjalna delegacja miasta Kijowa w osobach z-cy przewodniczącego kijowskiej Wojewódzkiej Rady Delegatów oraz sekretarza ukraińskiego oddziału Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej a także artystów plastyków, dziennikarzy radia i członków konsulatu radzieckiego w Krakowie, władz województwa dzielnicy i kombinatu. Uczestniczyła ona w otwarciu wystawy sztuki ludowej USRR w Zakładowym Domu Kultury HiL. Wystawa ta otwarta przez przew. Prez. DRN, tow. Górskiego w ZDK HiL przy ul. Majakowskiego 2, obejmuje eksponaty z zakresu tkactwa ludowego, haftu, ceramiki, wyrobów ze szkła i drewna.

Goście obejrzeli bogate i pod wieloma względami unikalne zbiory oddziału ZBoWiD HiL.

W tym dniu odbył się też koncert ludowego ukraińskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Darniczanka" oraz zespołu bandurzystów. Koncert powtórzony będzie w dniu 11 bm. o godz. 18.00 w krakowskiej hali Wisły.

S. PRIMUS

Kształtowanie poglądów i postaw
główną treścią pracy szkoleniowej

(Dokończenie ze str. 1)

ocenom organizacyjnym, lecz sposobowi przekazywania wiedzy politycznej i kształtowania postaw.

Wielu mówców postulowało nie tylko pełniejsze objęcie ideologicznym szkoleniem bezpartyjnych działaczy społecznych. Mówili oni o potrzebie podniesienia poziomu szkolenia poprzez powszechne stosowanie końcowego sprawdzianu przyswojenia wiadomości. Sprawdzianem efektywności szkolenia partyjnego powinien być egzamin, a nie tylko ilość zaliczonych zajęć szkoleniowych. Jest sprawą bezsporną, że ten nowy postulat zgłoszony na plenum, przyczynić się może w przyszłym roku szkoleniowym do znacznego zwiększenia wymagań, a tym samym i realnej efektywności szkolenia.

Z wypowiedzi dyskutantów wynika również, że Dyrekcja Pracy powinna skuteczniej działać na rzecz tego, by podnoszenie kwalifikacji i uzyskiwanie wyższego poziomu wykształcenia zawodowego, znajdowało odbicie w możliwościach awansu, było realnym bodźcem do pracy nad sobą.

Głos na plenum zabrał uczestniczący w jego obradach kierownik WUML w Krakowie **Władysław Paryła.** Uwypuklił on szereg osiągnięć fabrycznej organizacji w szkoleniu partyjnym. Podkreślił też słuszność kierunku objęcia szkoleniem wszystkich kandydatów i młodych członków partii, o czym mówiono w dyskusji. Szkolenie ideologiczne — powiedział on — powiększając zasób wiedzy i kształtując poglądy i postawy, sprzyja wzrostowi i rozszerzaniu kadry działaczy w organizacji.

Przemawiając jako ostatni w dyskusji sekretarz KF **Józef Węgiel** mówił o konieczności koncentrowania głównej uwagi na treści szkolenia z uwzględnieniem realnych potrzeb hutniczej organizacji partyjnej. Należy również zająć się szkoleniem grupowych partyjnych. Sprawdzianem działalności szkoleniowej musi być rzeczywista jej efektywność i przydatność w pracy politycznej, fabrycznej organizacji.

Plenum przyjęło ramowy program i uchwałę dotyczącą szkolenia partyjnego w kombinacie.

W drugim punkcie porządku dziennego sekretarz KF **Edward Cisowski** przedstawił informację o przebiegu rozmów partyjnych w HiL oraz wnioski organizacyjne. R.W.

Problemy jakości produkcji

Czy stalownicy mogą liczyć na pomoc załogi ZO?

Artykuł, który ukazał się w poprzednim numerze „Głosu" na temat kłopotów jakie przeżywa załoga Stalowni Martenowskiej w związku ze spiętrzającymi się remontami pieców, wywołał bardzo duże zainteresowanie załogi ZO. Co tu mówić: poczuła się ona dotknięta postawionym w artykule zarzutem, że główną i jedyną przyczyną perturbacji naszych stalowników z Wydz. P-50 jest nagłe pogorszenie się jakości wyrobów ogniotrwałych. Szczególnie tych, które stosowane są do wymurówki sklepień pieców martenowskich.

Zdrowa ambicja

Myślę, że to bardzo dobry objaw. Cieszyć się tylko należy, iż nasi specjaliści od wyrobu materiałów ognotrwałych (nie tylko kierownictwo, ale cała załoga ZO) nie są obojętni wobec opinii jakie wyrażane są o ich pracy. To bardzo dobrze, że wchodzi w grę zdrowa ambicja i poczucie odpowiedzialności za wykonywane obowiązki. W takiej sytuacji bowiem, można być pewnym, że każde wahnięcie w jakości produkcji, jakie się zdarza z winy samej załogi, będzie natychmiast, z uporem, korygowane.

Czy wina leży tylko i wyłącznie w materiałach ogniotrwałych? Nie jestem kompetentny do rozstrzygania tego dylematu, nie odważyłbym się nawet wyrokować gdybym znał się na tych sprawach. **Uważam, że na pewno nie można całą winę za trudności ujawniające się w Stalowni Martenowskiej, obciążać tylko załogi ZO.** Gdyby się bowiem dokładnie przyjrzeć sprawie, zachowując maksymalny obiektywizm, okaże się, że zaniedbania są po jednej i po drugiej stronie. Zbyt prosty i jak sądzę nieżyciowy byłby schemat: my pracujemy bezbłędnie, trzymamy się ściśle technologii. Jeżeli dzieje się coś źle, to wina tylko naszych kontrahentów, dostawców.

Skąd wziął się dylemat?

Faktem jest, że w technologii produkcji Stalowni Martenowskiej nic się specjalnie nie zmieniło. A marteny dają jednak mniej wytopów niż przedtem. Przypatrzmy się jednak i drugiej stronie medalu. To samo mówią pracownicy ZO. My też nic nie zmieniliśmy w technologii naszej produkcji. „Bazujemy" na tych samych co poprzednio surowcach. Żadnych załamań w jakości produkcji materiałów ogniotrwałych nie ujawniła nasza kontrola techniczna.

A więc co? No właśnie. Obie strony przekonane są, że pracują dobrze. Gdzie więc tkwi przyczyna trudności, co zadecydowało o niepowodzeniach? **Sądzę, że trzeba przyjrzeć się bliżej różnym szczegółom, na własnym podwórku, że tu przede wszystkim należy szukać przyczyn wpływających na jakość produkcji i natychmiast je usuwać.**

Próg musi być przekroczony

Jeszcze jedno. Współpraca między obu jednostkami huty, tak mocno przecież związanymi z sobą w cyklu produkcyjnym, była i jest bardzo bliska. Myślę, że w obecnej sytuacji zaostrzonych trudności, współpraca ta musi być jeszcze lepsza, jeszcze ściślejsza. Po prostu musi to być codzienna robocza konsultacja, zarówno na polu gospodarczym, produkcyjnym jak też i na polu społecznego działania. Sądzę, że bardzo dużo mogą pomóc — jak bywało i w przeszłości — wspólne posiedzenia egzekutyw KZ. **Zrozumienie, maksymalny ładunek dobrej woli, współpraca — oto co jest szczególnie teraz potrzebne.**

Świadomie nie chcę przytaczać tutaj pewnych opinii zasłyszanych w ZO, np. że według zdania Wydz. Cieplnego występują przekroczenia obciążeń cieplnych na piecach martenowskich, a jednocześnie niskie zużycie wapna, zwłaszcza w maju, stworzyło wybitnie niekorzystne warunki pracy materiałów ogniotrwałych. A to przecież musiało wpłynąć na trwałość wymurówki, szczególnie zaś sklepień martenów. Po co odbijać przysłowiową piłeczkę? Po co polemizować?

Słuszne wydaje mi się natomiast wyeksponowanie tego co konkretnie robi się i co będzie się jeszcze robić w ZO, aby sprostać rosnącym wymaganiom stalowników i zapewnić im dalsze forsowanie intensyfikacji produkcji. Wiadomo bowiem, że bez wprowadzenia nowych urządzeń, drogą tylko samej intensyfikacji produkcji, mają stalownicy z P-50 zwiększyć produkcję w przyszłym roku o 80.000 ton stali.

Pomoc w postaci dobrych materiałów ogniotrwałych, bardziej wytrzymałych niż dotychczasowe, jest niezbędna. Załoga ZO, to chciałbym szczególnie podkreślić, rozumie swe zadanie, wychodzi naprzeciw potrzebom dyktowanym przez dziś i przez jutro. Wyrazem takiej postawy jest opracowany szeroki program działania.

Co więc się już robi? Załoga ZO zdaje sobie sprawę, że wyroby magnezytowo-chromitowe w otulinach stalowych (MCN) — stosowane dziś do wymurówki sklepień, stanowią obecnie jakgdyby próg, poza którym już okazują się niedostateczne. **Trzeba wobec tego intensywnie przechodzić na produkcję lepszych materiałów, sięgać po surowce o jeszcze wyższych własnościach.** Są to m. in. magnezyty syntetyczne, produkowane z wody morskiej.

Już w najbliższym czasie uda się w ZO wyprodukować wyroby ogniotrwałe na sklepienia pieca tandem, z magnezytu japońskiego i koncentratu rudy irańskiej oraz wyroby na sklepienia pieców martenowskich w oparciu o magnezyt jugosłowiański i koncentrat irański. W planach importu na rok 1972 zostają uwzględnione odpowiednie ilości tych surowców dla całorocznej produkcji.

Jednocześnie zwiększa się w ZO zakres badań wyrobów gotowych, a także czyni się starania o zwiększenie ilości dostaw wyrobów sklepieniowych z zewnątrz, w tym także z importu.

Rola kontroli jakości

W programie działania jest jeszcze zaostrzenie kontroli procesów produkcyjnych, od surowca począwszy, na gotowym wyrobie kończąc. Reorganizacja laboratorium ruchowego zakładu i przekazanie go Kontroli Jakości. Wzmocnienie obsad kontrolnych stanowiskami inspektorów. **Wzmocnienie dozoru technicznego w Wydz. Zasadowym przez ustanowienie nowego stanowiska kierownika Oddz. Młynowni oraz przez dobór pracowników o najwyższych kwalifikacjach zawodowych i osobistych.**

Na tym nie koniec. Planuje się jeszcze zmiany w technicznym wyposażeniu Wydz. Zasadowego, rozbudowę magazynu surowców, a przede wszystkim rekonstrukcję suszarni półfabrykatów dla umożliwienia znacznie lepszego niż dotychczas suszenia wyrobów zasadowych.

Wybrałem tylko niektóre zamierzenia. Jest ich dużo więcej. Program jest trudny, ambitny. A jeżeli dodać do niego mobilizację całej załogi ZO, jej zapał i ofiarność, można chyba oczekiwać rezultatów.

JERZY DANEK

Przedstawiciele huty oglądają przebudowany gruntownie teren przystanków autobusowych w rejonie Centrum Administracyjnego HiL. Objaśnia: kierownik Wydz. Transportu Samochodowego tow. inż. H. Polatyński. Fot. ST. GAWLIŃSKI

Z problemów Stalowni Konwertowej

Czy nas na to stać?

Odnoszę wrażenie, że jeszcze przez pewien okres czasu będziemy ponosić konsekwencje wadliwego sposobu inwestowania. Oddział Przygotowania Zestawów Stalowni Konwertorowej jest przykładem jak nieprzemyślane decyzje wpływają na niewykorzystanie zdolności produkcyjnych nowych obiektów, przyczyniają się do dezorganizacji robót itp.

Zdolność projektowa konwertorów w P-55 nie jest w pełni wykorzystana ponieważ nie ma zabezpieczenia tzw. obiektów pomocniczych. Takie zdanie usłyszałem w Stalowni Konwertorowo - Tlenowej, a jako przykład podano mi właśnie Oddział Przygotowania Zestawów.

W okresie kiedy projektowano III konwertor pracownicy stalowni wiele mówili na temat konieczności rozbudowy oddziału. Niestety — mimo zabezpieczenia w środki materialne — rozbudowa nie nastąpiła. A potem przyszedł okres kiedy następowały silne naciski na obcinanie inwestycji i w tej chwili Oddział Przygotowania Zestawów jest „wąskim gardłem" stalowni.

Do największych mankamentów zaliczyć trzeba zbyt małą szybkość podnoszenia suwnic na obiekcie przygotowania zestawów. Wpływa to w sposób istotny na wydajność. Gdyby zastosować proponowane przez stalowników prędkości podnoszenia suwnic — można by przygotować większą ilość zestawów o ok. 25 proc.

Brak jest obiektu oczyszczania wlewnic. W tej chwili oczyszczanie odbywa się w miejscu gdzie przygotowuje się zestawy. A ponieważ występuje tam duża ciasnota więc nie muszę dodawać, że nie wpływa to dodatnio na produkcję.

W chwili obecnej brakuje 17 wózków podwlewnicowych. Jeżeli nie nastąpi na tym odcinku zdecydowana poprawa, to przy przewidywanym wzroście produkcji w roku przyszłym ilość brakujących wózków wzrośnie do 60.

Prawdą jest, że koszt takiego wózka jest wysoki, ale chcąc stale podnosić produkcję, inwestycja ta wydaje się wręcz nieodzowna.

Gwoli sprawiedliwości trzeba dodać, że w pierwszym okresie kiedy uruchamiano stalownie zaplanowano prawidłową ilość wózków. Niestety, zalecenia tzw. „komisji oszczędnościowej" sprawiły, że skreślono z planowanej ilości 100 wózków i w tej chwili wózków tych jest brak.

Jakie to ma znaczenie dla produkcji? Oprócz pogarszania warunków pracy, nie można stosować chłodzenia wlewnic na wolnym powietrzu. Tym samym, nie można obniżyć wskaźnika zużycia wlewnic o ok. 10 kg na 1 tonę stali. Przy ponad 2 mln. ton produkcji stali przez P-55, oszczędności mogłyby być znaczne.

Poważnie daje się we znaki brak pełnego zabezpieczenia etatów na obsadzenie w sposób właściwy wszystkich stanowisk. Jest to szczególnie kłopotliwe wtedy kiedy trzeba dokonać podmiany ludzi nieobecnych w pracy z powodu urlopu czy też choroby.

Podane przykłady niedoinwestowania Oddziału Przygotowania Zestawów oraz efekty jakie można by uzyskać rozbudowując oddział skłaniają do postawienia pytania —czy stać nas na takie oszczędności?

Chcąc naprawić powstałe błędy, w P-55 powołano specjalną komisję, która ma za zadanie w jak najszybszym tempie wprowadzić poprzednio proponowaną rozbudowę oraz w miarę możności usprawnić organizację pracy.

Efekty pracy komisji są już widoczne. M. in. czynności wykonywane przez pracowników z Oddziału Przygotowania Zestawów przenoszone są na inne odcinki. Np. przenosi się skład wlewków po to, aby istniejące suwnice mogły ustawiać tylko wlewnice, a na składzie wlewków przygotowuje się płyty podwlewnicowe.

To są usprawnienia organizacyjne. Jednocześnie będzie się wznosić to co kiedyś zostało skreślone z inwestycji.

Czyni się starania aby możliwie jak najprędzej przebudować suwnice na szybsze podnoszenie, do końca br. będzie zamontowana druga striperownia.

Do roku 1973 wybuduje się drugą część Oddziału Przygotowania Zestawów, halę mechanicznego czyszczenia wlewnicy, oraz obiekt do chłodzenia wlewnic na wolnym powietrzu.

Błędy popełnione poprzednio zostaną naprawione. Tylko, że ten sposób pracy wpływa na podrożenie kosztów. Wiąże się z przebudową i pogarsza ekonomikę stalowni. Niestety innego wyjścia nie ma.

Ludowe przysłowie mówi — do trzech razy sztuka. Mam nadzieję, że błąd popełniony dwa razy (w Stalowni Martenowskiej i teraz w Konwertorowej) nie powtórzy się po raz trzeci.

A z faktu, że naprawia się stare błędy, należy się tylko cieszyć.

W. KACZMARSKI

Na odbudowę Zamku Królewskiego

Uczniowie klasy III D Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla Pracujących im. Adama Polewki Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego „Południe" w Nowej Hucie, zatrudnieni w Nowohuckim Przedsiębiorstwie Transportowym Budownictwa, wpłacili na zakończenie roku szkolnego (i jako klasa kończąca — na pożegnanie szkoły) na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie kwotę 2.060,10 zł. Pieniądze te otrzymali za dodatkową pracę przy rozbiórce kasowanych samochodów w NPTB.

Razem z podobną kwotą wpłaconą przez szkołę przed paru tygodniami wkład młodzieży ZSB-ZBP „Południe" przekracza sumę 4.000 złotych.

Harcerskie lato

Komenda Hufca ZHP im. Związku Młodzieży Polskiej w Nowej Hucie przygotowała w bieżącym roku aż 5 baz Nieobozowej Akcji Letniej dla nowohuckiej młodzieży pozostającej w okresie wakacji letnich na terenie dzielnicy. Bazy te zlokalizowane zostały przy szkołach podstawowych nr nr 76, 125, 126 i 129 oraz w lokalu Komendy Hufca. Bazami nazwano miejsca, gdzie codziennie spotykać się będą zastępy NAL złożone z harcerzy i młodzieży niezorganizowanej z terenu dzielnicy Nowa Huta. Działalność baz obejmowała będzie dwa turnusy: pierwszy od 2 do 26 lipca i drugi od 26 lipca do 21 sierpnia br.

Obok zorganizowanych gier i zabaw prowadzonych przez instruktorów harcerskich, uczestnicy baz będą brali udział w wycieczkach po starym Krakowie — poznając jego zabytki oraz wyjeżdżać będą autobusami na wycieczki w okolice Krakowa. W ramach programów poszczególnych baz, młodzież będzie miała możność zdobywać karty rowerowe, brać udział w organizowanych zawodach sportowych i zdobywać wzorem sportowych gwiazd „Kółka Olimpijskie" oraz uczestniczyć w szeregu ciekawych imprezach.

Z okazji rocznicy manifestu PKWN — Święta Odrodzenia Polski — 22 lipca. Uczestnicy NAL udekorują odświętnie swoje bazy i urządzą specjalne imprezy.

Nieobozowa Akcja Letnia organizowana przez nowohucką komendę ZHP jest więc atrakcyjną formą spędzania czasu dla młodzieży pozostającej w mieście. W harcerskich bazach NAL młodzież znajdzie właściwe warunki do wypoczynku i zabawy pod nadzorem doświadczonych instruktorów harcerskich. Ponieważ są jeszcze wolne miejsca w bazach na oba turnusy, Komenda Hufca ZHP przyjmuje jeszcze zgłoszenia uczestników. Chętni będą mogli także zgłaszać się bezpośrednio w wybranej bazie — od dnia 2 lipca br. (J.S.)

Kącik samoobrony

Przez mały, trzymany w ręce radiotelefon słychać słowa: dziesiątka, dwie ósemki, siódemka... Potem meldunek — tarcze zaklejone, można strzelać. I znów kolejna grupa podchodzi na strzeleckie stanowiska. Można sobie skojarzyć po obecności komendanta Straży Przemysłowej i zarazem szefa służby porządkowo-ochronnej, że są to programowe zajęcia. Biorą w nich udział dwie grupy ludzi, z których jedna ma kontakt z bronią na codzień chociaż ogranicza się to jedynie do noszenia jej. Druga natomiast nie ma z nią nic wspólnego ale znajomość strzelania, zasad jej budowy, przypadków wykorzystywania jej wchodzi w zakres zainteresowań związanych z przynależnością do służby PO Zakładowego Oddziału Samoobrony. Osiągnięte wyniki świadczą o dobrym opanowaniu strzelania, pewności ręki i ostrości oka.

„Pod ręką" był kpt. **Józef Magiera** który udzielał informacji, wyjaśnień a to na pewno wpłynęło na uzyskane rezultaty. Zajęcia te prowadzone były na strzelnicy jednostki, z którą huta a zwłaszcza Zarząd Fabryczny LOK utrzymuje kontakty. Dowództwu jednostki za umożliwienie przeprowadzenia strzelania organizatorzy przekazują za naszym pośrednictwem podziękowanie.

Radiotelefon (polska produkcja, marka ECHO) umożliwił sprawniejsze przeprowadzenie zajęć strzeleckich. Wyniki zapisywał stojący obok komendanta Straży Przemysłowej T. Bolka, inspektor T. Baran. JÓZEF ROSKIEWICZ

W SZKOŁACH PRZYZAKŁADOWYCH BRAK WOLNYCH MIEJSC

W nawiązaniu do notatki z ub. tygodnia informujemy, że dane dotyczące szkół przyzakładowych huty otrzymane z Wydz. Oświaty DRN były niezbyt aktualne. Pisaliśmy bowiem, że obydwie szkoły dysponują jeszcze kilkoma miejscami wolnymi na nowy rok szkolny 1971/72, podczas gdy rzeczywistość jest inna. Jak nas poinformowano w ostatnich dniach — ZSZ przy Hucie im. Lenina cieszyły się tym razem dużym powodzeniem i limit wolnych miejsc został dość wcześnie wyczerpany. Prostujemy więc i przepraszamy.

(ms)

Uroczyście odbyło się zakończenie roku szkolnego w Szkole Podstawowej nr 102 na os. Sportowym. Przemówienia wygłosili: kier. szkoły Józef Wolak i przew. Komitetu Rodzicielskiego Lesław Bulsiewicz. Najlepsi uczniowie zostali wpisani do „złotej księgi". Otrzymali dyplomy i nagrody książkowe. Na zdjęciach: wręczenia świadectw przez kier. szkoły i występ chóru skolnego. Fot. J. BROŻEK

Spartakiada

W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo II ligi p. nożnej w spartakiadzie HiL uyskano następujące wyniki: TM — OZR 7:0, P-64 — P-51 1:2, W-17 — DN 4:1, P-62 — W-1 4:0, W-1 — P-65 1:0.

W tabeli prowadzi drużyna P-62, która w trzech grach zdobyła 6 pkt., przed P-51 również 6p pkt., ale czterech grach. Trzecie i czwarte miejsce zajmują zespoły P-61 i W-1 po 6 pkt.

W meczach o mistrzostwo I ligi spartakiady HiL uzyskano rezultaty: W-3 — PT 2:1, HPR — W-96 5:0, P-55 — TE 7:1, TE — P-67 3:3, P-55 — P-63 2:0.

W tabeli prowadzi P-55 mając 10 pkt. przed P-60 i HPR po 6 pkt.

Najlepszym strzelcem rozgrywek jest **Tadeusz Sikora** z P-55.

Słońce dla dzieci

Pod tym hasłem ZF ZMS Huty im. Lenina, ZD ZMS w *Nowej Hucie i Komenda Dzielnicowa* MO ogłosiły akcję, której celem jest zapewnienie wakacyjnego wypoczynku dzieciom, które z racji braku należytej opieki ze strony rodziców znajdują się pod kuratelą ZMS-owskich Brygad d/s Młodzieży. Organizatorzy akcji zwrócili się do 22 zakładów pracy naszej dzielnicy z propozycją odstąpienia miejsc na organizowanych przez nie koloniach.

Dotychczas trzy zakłady: **DZBM Nowa Huta, Elektromontaż i Spółdzielnia „Aktywizacja"** odpowiedziały pozytywnie *na ten apel, dzięki czemu* sześcioro malców znajdzie odpowiedni wypoczynek w czasie tegorocznego lata. Miejsc takich przydałoby się jednak 40. Dziękując więc dotychczasowym ofiarodawcom organizatorzy akcji i „Głos Nowej Huty" oczekują dalszych zgłoszeń. Sądzimy, że dyrekcje i rady zakładowe okażą zrozumienie dla tej społecznie ważnej inicjatywy. Zgłoszenia prosimy kierować na adres: ZD ZMS Kraków — Nowa Huta, os. Teatralne 8.

PKO zmniejsza kredyt z tytułu pożyczek na budowę domków jednorodzinnych

PKO w oparciu o zarządzenie Ministra Finansów ma możność udzielania bonifikat w formie umorzenia części spłacanych przed terminem rat pożyczek zaciągniętych przed 31 grudnia 1971 r. na budowę i kapitalne remonty domów jednorodzinnych.

Kredytobiorcy, którzy po dniu 20 kwietnia br. (data wejścia w życie zarządzenia Ministerstwa Finansów) dokonają przedterminowej pełnej spłaty co najmniej jednorocznej należności przypadającej do spłaty po roku 1971, skorzystają z ulgi w spłacie w postaci umorzenia części spłacanych rat.

Przy spłacie należności jednorocznej umorzenie wynosi 4 proc. Przy dwuletniej — 8 proc. Przy trzyletniej — 12 proc. Przy czteroletniej — 16 proc. Przy pięcioletniej — 20 proc. Powyżej 5 lat — 25 proc. Przykład: Kredyt na budowę domu wynosi 100.000 zł. Okres spłaty — 25 lat. Roczne raty kapitałowe wynoszą 4.000 zł. Dokonując w roku 1971 przedterminowej spłaty za okres 6 lat, pożyczkobiorca korzysta z 25 proc. umorzenia, czyli zamiast 24.000 zł spłaca tylko 18.000 zł. Kwota 6.000 zł zostaje umorzona.

Umorzenia dokonywane są od kapitału, czyli że pożyczkobiorca dokonujący przedterminowej spłaty korzysta dodatkowo ze zwolnienia od płacenia odsetek od spłacanych kwot. Przedstawione powyżej warunki umarzania części należności w powiązaniu z okresem dokonywanej przedterminowej spłaty stwarzają dla pożyczkobiorców możliwość wydatnego zmniejszenia ich zadłużenia.

Należy podkreślić, że możliwości dokonywania omówionych wyżej umorzeń odnoszą się do przedterminowej spłaty kredytu dokonanej t y l k o w 1971 roku.

Szczegółowych informacji dotyczących bonifikat od przedterminowych rocznych spłat kredytów na budowę i kapitalne remonty domów jednorodzinnych udzielają wszystkie odziały PKO. (jd)

Z rybą na ty

Udział nowohuckich wędkarzy w imprezach sportowych organizowanych przez PZW ma pełne uzasadnienie. Koło PZW naszej dzielnicy zrzesza ponad 1200 członków — nie jest to co prawda największe koło Krakowa, ale jego aktywność społeczna jest duża. Trofea znajdujące się w lokalu zarządu na osiedlu Wandy; puchary, dyplomy, proporczyki i ciekawe okazy złowionych ryb (na fotogramach) kreślą historię wędkarzy Nowej Huty.

W dniu 27 czerwca WKS Kraków zorganizował gruntowe zawody wędkarskie w Rytrze, w których startowała 3-osobowa reprezentacja naszej dzielnicy; **T. Karoń W-1, J. Czech W-16, J. Wolko HPR**, opiekunem zespołu był **J. Kapelan.** Wędkarze ci w doborowej stawce siedmiu innych drużyn zdobyli w ogólnej punktacji czwarte miejsce. Zdobywcom pierwszego miejsca wręczono puchar, hutnicy otrzymali dyplom. Zwyciężył zespół z Grzegórzek.

Wędkarskie emocje zakończył tradycyjny biwak przy ognisku. Była gorąca kiełbasa zupa z ryb. Snuto ciekawe plany. ES

J. Walko z rekordowym karpiem — waga 1 kg 80 dkg (rekord okręgu). Rybę tę złowił na wędkę w Czchowie wędkarz koła J. Talar.

Pomóżmy ratownikowi i sobie

Upragnionych wakacji doczekała się młodzież szkolna. Nadszedł okres rekreacji, tak potrzebny młodym organizmom do zaczerpnięcia nowej energii i zyskania zasobu sił fizycznych i umysłowych.

Wakacje nad wodą powinny nie tylko interesować młodzież, lecz w pierwszym rzędzie ludzi odpowiedzialnych za jej bezpieczeństwo.

Kroniki wypadków nad wodami są zastraszające: każdego roku w naszym kraju tonie ponad tysiąc ludzi, w tym przeważa młodzież, oraz dzieci.

Do młodzieży apelować należy o uwagę i rozsądek. Brawurowe zachowanie się nad wodą, nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów, samowolne oddalanie się od zespołu kolonijnego, kąpiel w miejscach niedozwolonych, to wszystko **prowadzi do** wypadku.

Kąpiel w stanie nietrzeźwym — obraz, jaki można obserwować u osób starszych — oto główne przyczyny ludzkich nieszczęść. Czy jesteśmy w stanie zapobiec sytuacji, jaką wypoczywający nad wodą ludzie sami sobie stwarzają?

Myślę, że młodzież szkolna wypoczywająca podczas wakacji powinna dać przykład zachowania się nad wodą, który udzieli się wszystkim. Musimy pamiętać o odpowiedzialnej funkcji, jaką spełnia w miejscu kąpieli — ratownik. Wszystkie ostrzeżenia i polecenia tego pracownika muszą być w pełni respektowane.

Odnosi się to szczególnie do tych którzy w nonszalancki i brawurowy sposób pragną wykazać się pływackimi umiejętnościami, przekraczając strefę bezpieczeństwa (boje i oznaczone miejsca).

(ES)

SPORT i TURYSTYKA

Dobry start siatkarzy

Juniorzy zespołu Hutnika w piłce siatkowej, którzy reprezentują Kraków w Spartakiadzie Młodzieży walczyli o awans do finałów w Żyrardowie. Podopieczni mgr **Wiktora Kobędzy** spisali się bardzo dobrze zajmując pierwsze miejsce. Na drugim miejscu uplasowała się repr. woj. warszawskiego.

Mamy nadzieję, że nasi reprezentanci spiszą się bardzo dobrze zajmując medalowe miejsce.

Sportowe „Co słychać?"

BĘDZIE LEPIEJ — MÓWIĄ BOKSERZY

Dzisiejszą publikacją o sekcji bokserskiej rozpoczynamy cykl artykułów o sekcjach naszego Hutniczego klubu.

Przerwa pomiędzy rozgrywkami sprzyja spojrzeniu wstecz, przeanalizowaniu braków, ustaleniu planu pracy na przyszłość. Dziś przedstawiamy garść informacji o sekcji bokserskiej.

Jak sympatycy tego męskiego sportu pamiętają Hutnik walczy w grupie „B" — I ligi i po ostatniej kolejce spotkań zajmuje drugie miejsce za Świdnicką Avią mając trzy punkty straty.

Pierwsze spotkania w grupie „B" nie były zbyt przyjemne i dla bokserów i dla kibiców. Już w pierwszym spotkaniu Hutnik przegrał z aktualnym liderem 6:14. Skałka i Dragan doznali w tym meczu goryczy porażki.

Przegrana w Świdniku była jeszcze jednym ogniwem w łańcuchu kryzysu jaki dotknął naszą sekcję. Złożyło się na to kilka przyczyn. M. in. starsi bokserzy skończyli karierę zawodniczą, a młodsi nie byli w stanie ich zastąpić.

Trenerzy nie załamywali rąk. Wzięli się do pracy i wyniki zaczęły same przychodzić. Jednocześnie — Jagielski i Bryll okazali się bardzo cennym wzmocnieniem zespołu.

Ostatnie zwycięstwo nad warszawską Gwardią 20:0!!! świadczy o tym, że kryzys został przełamany.

W chwili obecnej jest przerwa w rozgrywkach. Do 19 lipca bokserzy mają „urlop". Treningi zostaną wznowione po tym terminie — a następnie 9 sierpnia rozpocznie się obóz kondycyjny w Wiśle. Siedmiu naszych bokserów — z całej kadry — będzie się równocześnie przygotowywać do Mistrzostw Polski. Odbędą się one w Katowicach.

Juniorzy Hutnika wyjadą natomiast do Strzelc Opolskich gdzie będą nabierać sił przed II Spartakiadą Młodzieży.

Naszych pięściarzy do rozgrywek przygotowuje kadra trenerów z Drucisem, Bielem i Olejniczakiem na czele. Już w niedługim czasie zespół trenerów „wzmocni" nasz zasłużony pięściarz — Słowakiewicz.

Perspektywy jakie są przed sekcją można określić jako pomyślne. W drugiej rundzie trzy spotkania rozegrane zostaną na naszym terenie. Atut własnego ringu nie wymaga komentarzy. A jeszcze trzeba dodać, że nasi młodzi pięściarze poczynają sobie coraz śmielej. Przykładem może być Ryś.

Czy w roku 20-lecia sekcji, bokserzy uzyskają awans do grupy „A"? Szanse są. I bokserzy i działacze chcą dać swym sympatykom możliwość oglądania atrakcyjnych pojedynków. Tym bardziej, że ich oprawa będzie ładniejsza. Już w następnej rundzie spotkania bokserów oglądać będziemy w nowej hali.

W roku 1972 KOZB będzie obchodził 50-lecie swego istnienia. Mistrzostwa Polski odbędą się na naszym terenie. Działacze Hutnika czynią starania, aby odbyły się one w naszej hali. Jeżeli ich starania uwieńczone zostaną powodzeniem, kibice będą mieć w naszej hali przegląd pięściarzy przed Olimpiadą w Monachium.

Trzecie miejsce Hutnika

Emocje ligowe mamy więc już za sobą. Awans naszego zespołu trzeba będzie odłożyć do następnego roku. W tegorocznych rozgrywkach Hutnik zajął trzecie, a więc bardzo wysokie miejsce.

No właśnie. Czy trzecie miejsce zadowala nasze ambicje? Emocjonalnie podchodząc do tego zagadnienia — na pewno nie. Przecież nasz zespół przez długi okres czasu był nad rugim miejscu. Ba, był nawet na pierwszym. W ten sposób rozumując, trzecie miejsce na pewno nikogo nie satysfakcjonuje.

Ale jest jeszcze druga strona piłkarskiego medalu. Tu trzeba sięgnąć pamięcią wstecz. Przecież nie tak dawno, bo jeszcze rok temu Hutnik rozpaczliwie bronił się przed spadkiem do III ligi. Każdy więc mecz trzeba było grać na najwyższych obrotach z maksimum ambicji i poświęcenia. Do każdego pojedynku trzeba było włożyć olbrzymie napięcie nerwowe. Wysiłki naszych piłkarzy i trenerów dały owoce. Hutnik uratował się przed spadkiem.

Krótka przerwa i ligowa młócka rozpoczęła się na nowo. Niespodziewanie dla wszystkich Hutnik stał się potentatem, z którym każdy przeciwnik musiał się liczyć. Stał się kandydatem na awans do ekstraklasy. I znowu olbrzymie napięcie nerwowe, znowu do każdego pojedynku trzeba było wkładać maksimum serca i energii. Tym bardziej, że wszyscy przeciwnicy wyznawali zasadę — „bić lidera".

W drugiej rundzie ostatnich rozgrywek doszedł jeszcze jeden czynnik. Od początku rozgrywek Hutnikowi przyszło grać z zespołami które miały jeszcze szanse utrzymania się w II lidze. Tak było no początku drugiej rundy.

Czy w takiej sytuacji trzecie miejsce zadowala sympatyków hutniczej jedenastki? Na pewno tak.

I trzeba podziękować trenerom drużyny, zawodnikom za dużą radość jaką sprawili kibicom naszej dzielnicy, sympatykom piłki w Krakowie.

Na stadionie przy Suchych Stawach przeżyliśmy wiele miłych chwil, również przy odbiornikach radiowych i telewizyjnych, gdy okazało się, że nasza drużyna odnosiła sukcesy w spotkaniach wyjazdowych.

Za to wszystko — serdecznie dziękujemy.

Nie znaczy oczywiście, że wszystko jest już zapięte na ostatni guzik, że nic nie da się zmienić. Działacze klubu i sekcji piłki nożnej powinni wyciągnąć nauczkę z niepowodzeń jakie ich spotkały. Pewne sprawy trzeba zmienić, inne wyeliminować. I w nowy sezon rozgrywek wejść ze sprecyzowanym planem, którego celem winien być awans piłkarzy KS Hutnik do I ligi. (k)

OPINIE

Jak informujemy w innym miejscu świetnie spisali się juniorzy Hutnika w walce o finał Spartakiady.

O wypowiedź na temat turnieju w Żyrardowie poprosiliśmy jednego z członków ekipy Krakowa — **Tadeusza Witkowskiego.**

Każde spotkanie zakończyło się naszym zwycięstwem. Wygraliśmy z Opolem 3:0, z Łodzią Miastem — 3:0 i z Warszawą wojew. 3:2. Ale nie tylko zwycięstwa cieszą. Cieszy również dobra postawa naszych chłopców. Bo trzeba powiedzieć, że zaprezentowaliśmy bardzo nowoczesną siatkówkę, która bardzo licznie zgromadzonej publiczności bardzo się podobała.

Wśród naszego zespołu wyróżnić należy: Sańkę, Kołodziejskiego i Gajka. Obok tych zawodników pierwszą „szóstkę" tworzyli — Erenhaldt, Rzepecki i Gąsiorek.

Czy mamy szanse na medal w finale? Moim zdaniem tak, ale trzeba wiedzieć, że znajdujemy się w trudnej sytuacji. Reprezentacja Krakowa oparta jest na zawodnikach jednego klubu — Hutnika. Inne reprezentacje — z zawodników kilku klubów. Mimo to uważam, że szanse przynajmniej na brązowy medal są.

Myślę, że już w niedługim czasie Sańka powinien grać w ligowym zespole Hutnika, a Gąsiorek i Kołodziejczyk powinni być objęci szkoleniem ligowym. Zapewni to dopływ świeżej krwi do ligowego zespołu i przyczyni się do podniesienia poziomu tych młodych zawodników.

My oceniamy pozytywnie

Wakacje krakowskich ping-pongistów w pełnym toku. Na łamach naszego pisma dokonywaliśmy już wcześniej pierwszych analiz. Podkreślaliśmy niezłą postawę hutników, zarówno w startach ligowych jak i indywidualnych występach w różnego rodzaju turniejach klasyfikacyjnych. Trójka: PETEK, LENDA i CHAJDECKI uplasowała się na wyższych niż można było oczekiwać pozycjach na krajowej liście PZTS-u.

Z jeszcze większym uznaniem wyrażaliśmy się o niezwykle udanym sezonie juniora HAWRYLUKA, który okazał się najlepszym ping-pongistą okręgu krakowskiego w swojej kategorii. Przy tej okazji podkreślaliśmy, że nasz hutniczy klub wiąże duże nadzieje z młodzieżą, której dość znaczna ilość uczestniczy w szkoleniu.

Prawdą jest, że w minionym sezonie najlepsze rezultaty wśród młodzików osiągnęła nowohucka drużyna Wandy. Jej zawodnicy (JAKUBIŃSKA, GOLIŃSKI) wyżej uplasowali się w klasyfikacjach też kategorii; ale faktem jest z drugiej strony, i to, że właśnie Hutnik posiada w swych szeregach 7 młodzików, 3 juniorów oraz po jednej młodziczce i juniorce z III klasą sportową, co stawia naszą sekcję zdecydowanie najwyżej w województwie. Potwierdzeniem tego stanowiska jest bez wątpienia również fakt, że na 25 sklasyfikowanych na liście KOZTS-u młodzików, połowa (bo 13) — to zawodnicy Hutnika!

Musi więc wobec tego dziwić trochę działaczy, trenerów i nas — sympatyków tej dyscypliny sportu — niezbyt obiektywna opinia, jaką wyraziło na swych łamach krakowskie „Tempo". Znaczy to bowiem że niektórzy działacze KOZTS-u inaczej niż my oceniają pracę sekcji tenisowej Hutnika. Przecież Redakcja „Tempa" nie otrzymała informacji z... Księżyca! Negatywną ocenę otrzymała od przedstawiciela Krakowskiego Związku Tenisa Stołowego.

Na marginesie tej błahej skądinąd sprawy nasuwa się pytanie: co KOZTS zdziałał w minionym sezonie dla podniesienia wyników swojej dyscypliny właśnie wśród młodzieży, w jaki sposób zmobilizował kluby województwa do lepszej pracy? Otóż mamy chyba gotową odpowiedź: podnieść o 100 proc. (z 10 do 20 zł) wpisowe do turniejów organizowanych przez siebie! Nie przypuszczamy, żeby to pociągnięcie wydało w przyszłości obfity plon. Wydaje się nam wręcz, że stanowić będzie — zwłaszcza dla małych, biednych klubów — rodzaj antydopingu. I jeśli w najbliższych latach poziom gry najmłodszych ulegnie dalszemu obniżeniu w stosunku do czołówki kraju, to KOZTS będzie miał w tym swój chyba niemały udział, a nam — dziennikarzom — przyjdzie wówczas ocenić jego pracę.

M. SUDA

II MIEJSCE MOTOROWCÓW HUTNIKA

Dobrze spisali się zawodnicy sekcji motorowej KS Hutnik w IV eliminacji mistrzostw Strefy Południowej w rajdzie obserwowanym.

Na ciężkiej trasie Beskidu nasi motorowcy zajęli II miejsce w klasyfikacji drużynowej za BKM Bielsko-Biała.

Indywidualnie najlepiej spisali się **Korzynacki i Bugajski**, którzy w klasie 175 ccm zajęli drugie i trzecie miejsce.

W PBM MODNE — SPŁYWY KAJAKOWE

Bardzo aktywnie działa sekcja wodna w Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego Nowa Huta. W ostatnich tygodniach np. zorganizowano dwa spływy kajakowe, w których wzięło udział blisko 30 osób. Trasa jednej z tych imprez prowadziła Dunajcem, druga — Pilicą, do Tomaszowa Mazowieckiego.

Ponadto 6 pracowników przedsiębiorstwa uczestniczyło w ostatnim międzynarodowym spływie na Dunajcu. (m)

Śladem naszej krytyki

Róże i wandale

Dziękujemy DZBM w Nowej Hucie, os. Słoneczne nr 3 za szybką odpowiedź w sprawie naszej krytycznej notatki pt. „Róże i wandale". Nie możemy się jednak zgodzić z treścią listu. DZBM przyznaje wprawdzie, że *„w czasie remontu dachu przez dekarzy (ADM nr 5) zrzucano na ziemię zdemontowaną papę i blachę, wskutek czego — cytuję — kilka gałązek róż zostało uszkodzonych. Pomimo zabezpieczenia, przy wykonywaniu tego rodzaju prac, przypadki takie są nie do uniknięcia. Trudno obciążać pracowników wykonujących ciężką i połączoną z dużą dozą niebezpieczeństwa pracę, zarzutem wandalizmu. Zdziwieni jesteśmy postawą Ob. M. Wilgockiego, który sprawę tę przedstawił w innym świetle przekazując również Waszej Redakcji wypowiedź inspektora technicznego w zmienionej formie".*

Taki stosunek do krytyki oczywiście niczego nie zmieni. Gdyby chodziło o drobne szkody, na pewno reakcja Czytelnika nie byłaby tak gwałtowna, nie fatygowałby się on do redakcji. **(jd)**

O 5-leciu „Smarkul" pisaliśmy obszerniej przed dwoma tygodniami. Dzisiaj tylko kilka uzupełniających słów. Uroczystość jubileuszowa odbyła się w ub. sobotę i miała bardzo miły przebieg, a to dzięki m. in., uczestniczeniu w spotkaniu kierownika Wydziału Kultury i Sztuki DRN — mgr Anny Siatkowskiej, jak też całego Zarządu Oddziału Fabrycznego ZBoWiD z prezesem **A. Dałkowskim** na czele.

Śpiewającym jubilatkom wręczono naręcza kwiatów, oraz dyplomy honorowe XX-lecia Nowej Huty, nadane im przez Dzielnicową Radę Narodową. Otrzymały one również okolicznościowe upominki od Komitetu Rodzicielskiego, działającego przy MDK.

Wypada też, korzystając z okazji, wymienić nazwiska dwu członkiń zespołu, które w poprzedniej informacji zostały przez nieuwagę pominięte. Są to: **Barbara Adamczyk i Jolanta Ujdak.** (okt.)

Fot. J. BROŻEK

Turyści-kolejarze na Babiej Górze

Organizatorzy II Zlazu Turystycznego Pracowników Pionu Transportu Kolejowego HiL rdz jeszcze dowiedli, że są wytrawnymi działaczami turystyki i potrafią wzorowo przeprowadzać imprezy. Taka to już jest zresztą tradycja wydziałowa, pamiętamy bowiem, że turyści kolejarze byli pierwszymi w naszej hucie ludźmi torującymi drogę czynnemu wypoczynkowi, po pracy na turystycznych szlakach.

Stałym akcentem w corocznym kalendarzyku imprez kolejarzy, są zloty i zlazy załogi, pomyślane zawsze w ten sposób, aby umożliwić poznanie za każdym razem innego regionu turystycznego. Tego roku na trasy II Zlazu Turystycznego załogi PT wybrany został teren Babiogórskiego Parku Narodowego. Meta zlazu mieściła się nieopodal schroniska PTTK na Markowych Szczawinach.

Wielki wkład pracy organizatorów i przygotowanie w najdrobniejszych szczegółach całej imprezy, gwarantowało uczestnikom dobry i zdrowy wypoczynek po pracy. Bilans byłby jednakże o wiele korzystniejszy gdyby... nie zawiodła pogoda. No cóż, tak już się zwykle tego roku składa, że niedziela za niedzielą jest deszczowa. O słońce, bardzo trudno.

A więc i tym razem pokrzyżowała kolejarzom-turystom szyki — niepogoda. W sobotę 26 czerwca lechaliśmy do Zawoji, gdzie czekał nas start rajdowy, w upalnej, nie wróżącej nic dobrego pogodzie. Czuć było w powietrzu burzę. I rzeczywiście. Już w drodze z Przełęczy Krowiarki na Markowe Szczawiny, złapał nas deszcz. Nie była to łatwa droga. Rozmokła glina i śliskie kamienie pod stopami. Zacinający za kołnierz „kapuśniaczek". Las — piękny beskidzki las — zasnuty deszczową mgłą. Widoków — żadnych.

A mimo wszystko turyści nie dali się zdradliwej aurze, nie stracili optymizmu. Góry, jak to góry — mówili. Dziś deszcze, a ranek może wstać piękny, słoneczny. Raźno więc wspinaliśmy się na górę. Świetną, turystyczną postawę wykazywały zwłaszcza dzieci. Trzeba było widzieć kilkuletnich zuchów, jak np. DOROTKĘ WITEK, WOJTUSIA WSZOŁKA i innych. Szli dzielnie dotrzymując kroku starszym, doświadczonym turystom.

Po zakwaterowaniu w schronisku zaczęła się zabawa. Przygotowano kilka wesołych konkursów, a że i nagrody książkowe były atrakcyjne, na nudę nikt nie mógł narzekać. Konkursy były zresztą przeplatane występami artystycznymi w wykonaniu uczestników zlazu. Produkował się kol. ADAM WITEK w koncercie na harmonijce ustnej (nie waham się użyć słowa — koncert, bowiem w grze na maleńkim piccolu wykazał bez przesady wirtuozerię). Salwy śmiechu wywoływał też kol. Jan Bolisęga doskonałym monologiem w góralskiej gwarze. Było więc bardzo wesoło i na pewno zabawy trwałyby do późnych godzin nocnych, gdyby nie ... światło. Mrugnęło najpierw ostrzegawczo, a potem całkiem zgasło. Surowe prawa, którymi rządzą się górskie schroniska! Inaczej być nie może.

Od rana zaroiły się turystami — kolejarzami ścieżki górskie. Kto żyw ruszał na Babią, tym bardziej że i pogoda okazała się nieco łaskawsza, niż poprzedniego dnia. A jednocześnie z innych tras nadchodzili turyści. Na mecie, jak to zwykle, odbywały się liczne konkursy i zgaduj-zgadule, strzelanie, zawody sprawnościowe. Imprezy zakończyło uroczyste rozdanie nagród.

Wspomnieć też należy, że grupa pracowników Wydz. W-712 z I sekretarzem POP tow. EDWARDEM DUDĄ, PELAGIĄ NATKANIEC, IRENĄ JASAK i JANEM BOLISĘGĄ — złożyła na Babiej Górze, przy tablicy upamiętniającej pobyt na szczycie Włodzimierza Lenina — wiązankę kwiatów.

W drodze powrotnej z gór wszyscy uczestnicy zlazu w liczbie ponad 200, zatrzymywali się w Zawoji — Widłach, aby zwiedzić ciekawe muzeum regionalne. Podobały się tutaj zwłaszcza okazy fauny i flory beskidzkiej, modele zabudowań orawskich, stroje ludowe.

Udział w zlazie wzięli m. in. sekretarz KZ PT tow. STANISŁAW KOWALCZYK, Radę Zakładową (pod nieobecność leżącego w szpitalu przewodniczącego tow. JERZEGO STANASZKA) reprezentował tow. JÓZEF MAZUR, obecny był zast. kierownika Wydz. W-73 tow. MARIAN DĘBSKI. Duży wkład pracy w przygotowanie tej udanej imprezy wnieśli: przew. Koła PTTK kol. ZYGMUNT MATUSZEWSKI, kierownicy tras kol. kol. WACŁAW GORALSKI, FRANCISZEK SEMIK, ALFRED GIEROŃSKI, JERZY DĘBOWSKI, współorganizatorzy: kol. kol.: KRYSTYNA ŁAKOMY, JÓZEF MAZUR, ALFRED GIERONSKI, małżeństwo J. J. SMUDOWIE, LUDWIK BANKOWSKI.

JERZY DANEK

Przodują

LESŁAW KLIMOWICZ przyjechał w 1955 roku do huty ze Śląska, z Huty „Bobrek". Jest wysoko kwalifikowanym elektromechanikiem. Pracuje w Wydz. W-28 na odcinku eksploatacyjnym ZK. Wyróżnia się dobrą, solidną robotą i zdyscyplinowaniem. Odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.

ALEKSANDER KORYTOWSKI — długoletni przodujący pracownik Wydz. W-28 pracuje na odcinku eksploatacyjnym w Stalowni Martenowskiej. Sumienny, dobry fachowiec, koleżeński współpracownik. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Z życia organizacji kobiecej

Ostatnie posiedzenie Prezydium Zarządu Dzielnicowego Ligi Kobiet było okazją do omówienia szeregu aktualnych spraw tej organizacji. M. in. aktywistki LK zapoznano z treścią porozumienia Komitetu Drobnej Wytwórczości oraz Zarządu Głównego LK odnośnie współpracy w zakresie rozwoju usług, produkcji rynkowej i pracy chałupniczej.

Problem ten jest nie bagatelny dla Nowej Huty, dziesiątki kobiet wyraża chęć pracy, niestety możliwości są niewielkie. Zgodnie z informacją przedstawiciela Wydziału Zatrudnienia Prezydium DRN, zarejestrowanych jest około 115 kobiet, ubiegających się o przydział pracy chałupniczej.

Porozumienie z Komitetem Drobnej Wytwórczości przez organizację kobiecą całego kraju może przynieść korzystne rezultaty i na naszym terenie. Koniecznym jest opracowanie wspólnych programów działania w zależności od możliwości gospodarczych itp.

Planuje się, iż z początkiem września bieżącego roku odbędzie się narada, z udziałem przedstawicieli władz dzielnicowych, na której powinny wpłynąć już bardziej konkretne postulaty oraz ustalenia odnośnie pracy chałupniczej dla kobiet, w świetle nowego porozumienia.

W KLUBIE „EWA"

W ostatnich tygodniach odbyło się kilka imprez w placówce LK, klubie „Ewa" w os. Uroczym. Zakończono kurs kroju i szycia, zorganizowano ciekawe pokazy z zakresu racjonalnego żywienia oraz kosmetyczne.

Bardzo miłą imprezą z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka było spotkanie z „mieszkańcami" Domu Małego Dziecka. Spotkanie to zorganizowała Komisja Kulturalno-Oświatowa, działająca przy ZD LK oraz koła LK w osiedlach: Stalowe i Urocze.

Mali goście z entuzjazmem oglądali występy artystyczne w wykonaniu uczniów szkoły podstawowej w os. XX-lecia PRL, pracujących pod kierownictwem Pani Marii Bąbalowej, kierowniczki tamtejszej świetlicy. Na program artystyczny złożyły się tańce, wiersze oraz inscenizacja bajki „Jaś i Małgosia".

DWA NOWE KOŁA LK

Nowo założone koło LK w hotelach gospodarki komunalnej w os. Na Skarpie liczy obecnie 15 członkiń, również w os. Kalinowym powstało nowe koło, zrzeszające 25 mieszkanek tego rejonu. Os. Kalinowe było ostatnim osiedlem Bieńczyc, na którym powstało koło LK.

W jesieni przystąpi się do organizacji tych podstawowych komórek organizacji kobiecej w najmłodszym zespole osiedli dzielnicy, w Mistrzejowicach.

Poza zakładaniem nowych kół, ZD LK zajmuje się reorganizacją kół, pracujących już od lat. W wielu wypadkach koniecznym jest uaktywnienie ich działalności.

Obecnie na terenie dzielnicy posiadamy 38 kół Ligi Kobiet.

Z DZIAŁALNOŚCI KÓŁ LK

ZD LK żywo interesuje się pracą kół w poszczególnych osiedlach dzielnicy. Organizacje te mają znaczne osiągnięcia w różnych dziedzinach życia, w akcji czynów społecz-

(Dokończenie na str. 6)

Po krajowej naradzie

W porządkowaniu naszej gospodarki, zmierzającym do pełnego wykorzystania wszystkiego, co już wybudowaliśmy, do likwidacji tych wszystkich negatywnych zjawisk, jakie w niej występują ma swoją rolę ZMS. Wiadomo, zmiany nie nastąpią same. Z całą pewnością, potrzebne są odpowiednie decyzje na szczeblu rządowym. Jednak nawet najtrafniejsze zarządzania i uchwały same w życie się nie wprowadzą. Trzeba, by do ich realizacji przystąpił każdy z nas. Na swoim stanowisku pracy, w swoim zakładzie. Takie stanowisko prezentują również aktywiści organizacji młodzieżowej w naszym kombinacie.

Nasza młodzież wykazała, choćby realizując wielki czyn „Dar Ojczyźnie", czy wiele innych inicjatyw produkcyjnych, że hasła potrafi wcielać w życie.

Wyróżnieniem dla fabrycznego ZMS, wyrazem uznania dla jego działalności w produkcji było zaproszenie przedstawiciela organizacji do uczestnictwa w **Krajowej Naradzie Gospodarczej**, którą prowadził premier **Piotr Jaroszewicz.** W dzień po naradzie zwróciliśmy się do jej uczestnika, tow. **Bronisława Pietronia**, przewodniczącego ZMS z prośbą o wypowiedź na temat znaczenia narady i wynikających z niej zadań dla Związku Młodzieży Socjalistycznej w Hucie im. Lenina.

S. N. — Jak wiemy, narada poświęcona była określeniu zadań w zakresie lepszego wykorzystania zdolności produkcyjnych w przemyśle. Największa rola w optymalnym wykorzystaniu potencjału produkcyjnego przypada administracji i samorządowi robotniczemu. ZMS, jako członek KSR ma więc z tej racji określone zadania. Jakie sprawy, Twoim zdaniem, w ich zakres powinny wchodzić.

GŁOS MŁODYCH

Dynamizm młodzieży w służbie kraju

Tow. Pietroń: — *Wróćmy może do samej problematyki narady. Ze zrozumiałych względów ograniczę się do tych tylko spraw, które trzeba uznać z punktu widzenia naszej organizacji za najbardziej interesujące, gdyż możemy w dość szybkim czasie podjąć działanie zmierzające do poprawy aktualnego stanu.*

Należy, rzecz jasna pamiętać, że nie zamierzamy w jakimkolwiek stopniu zastępować administrację.

Materiały narady wskazują, że działania zmierzające do wyraźnego wzrostu stopy życiowej przy równoczesnym szybkim tempie rozwoju kraju należy rozpocząć od postawienia sobie pytania, czy jesteśmy do tego przygotowani. Bo oznacza to wzrost produkcji poprzez zwiększenie wydajności pracy, lepsze wykorzystanie dnia roboczego i potencjału, który już jest zainstalowany w naszych zakładach.

Posłóżmy się przykładami, z których wyraźnie wynika, że ZMS może odegrać poważną rolę w realizacji tych właśnie postulatów:

W przemyśle ciężkim, do którego należymy wykorzystanie obrabiarek wynosi niewiele ponad 73 proc. W HiL około 90 proc. obsługi tych urządzeń to młodzież. Wiadomo, że nie oni sami zadecydują o lepszym wykorzystaniu obrabiarek. Ale przecież ich wpływ może być dość znaczny.

Wiele problemów wynika z niedostatecznego stanu kwalifikacji załogi, bądź też z niewłaściwego wykorzystania kwalifikowanych kadr. Mówiło się na naradzie o generalnym wzroście kwalifikacji — my mamy w tym swój poważny udział. Temu też służy wiele aktualnych poczynań, choćby nasze starania o stworzenie uczącym się pracownikom HiL optymalnych warunków do nauki. Przeprowadziliśmy w ubiegłym roku powszechny przegląd kwalifikacji młodzieży. Wykazał on istniejące nieprawidłowości. Jednak nasza praca, przynajmniej dotychczas nie została w pełni wykorzystana.

Może jeszcze jeden przykład: sprawa fluktuacji. Nadal stanowi ona poważny problem. Jeśli pracownik często zmienia pracę, to nie zawsze można należycie go przeszkolić, by był w pełni produktywny. W zmniejszeniu fluktuacji zrobiliśmy już niemało, a i wiele nowych inicjatyw zmierza właśnie do przywiązania młodzieży do naszego kombinatu, do konkretnego wydziału.

S. N. — Jest jeszcze cały szereg spraw, w których ZMS jako jeden z czynników społecznej kontroli może odegrać poważną rolę. Równocześnie poważne znaczenie dla polepszania sposobu gospodarzenia zakładem mogą i odgrywają inicjatywy, jakie ZMS podejmuje. Jak więc zamierzacie wykorzystać w programowaniu pracy fabrycznej organizacji dorobek narady?

Tow. Pietroń: — *Narada nie zrewolucjonizuje naszego programu działania. Myśmy dotychczas zawsze starali się odegrać rolę czynnika organizującego najbardziej przecież aktywną część załogi — młodzież, która z racji swego charakteru jest najbardziej dynamiczna. Idzie o to, by tę aktywność skierować na najwłaściwsze drogi.*

Większość naszych inicjatyw produkcyjnych skierowana jest na zwiększenie roli młodzieży i jej wkładu w produkcję. Aktualnie, po dokładnym zapoznaniu aktywu z materiałami narady, będziemy jej postulaty w jak największym stopniu wykorzystywać przy określeniu naszego programu. Okazją do szerokiej dyskusji nad wykorzystaniem rezerw, do zwiększenia udziału młodzieży w ich zagospodarowywaniu będzie rozpoczynająca się kampania sprawozdawczo-wyborcza. Konkretnym działaniem jest nasz „Dar Ojczyźnie", dalsze umacnianie Młodzieżowych Brygad Dobrej Jakości.

Rozmawiał:
S. NOWAKOWSKI

Dalsze zacieśnienie współpracy kopalni, huty i stoczni

Przedstawiciele ZMS ze Stoczni Gdańskiej, kopalni Lenin i naszej Huty spotkali się na kolejnych konsultacjach w Gdańsku.

Opracowano propozycje dalszego rozwijania inicjatyw produkcyjnych w tych trzech zakładach. Stoczniowcy określili jednostki, przy budowie których pracować będą młodzieżowe brygady. Wkładem do wspólnej inicjatywy będzie objęcie przez młodzież kopalni jednego poziomu wydobywczego. Natomiast nasze młodzieżowe brygady dobrej jakości dążyć będą do obsadzenia całego ciągu produkcyjnego Huty i objęcia samokontrolą swych wyrobów.

17 lipca delegacje trzech zakładów spotkają się w Wesołej, by opracować wspólny meldunek, jaki złożą na Zlocie Młodzieży Polskiej w Katowicach, w dniu lipcowego święta.

Rozpoczęto również starania w ZG ZMS o zorganizowanie obozu dla trzech zakładów im. Lenina, który będzie okazją do spotkania się wyróżniających się aktywistów i wymiany doświadczeń. Postanowiono także, że wyróżniające się młodzieżowe brygady organizować będą wycieczki do współpracujących zakładów.

Trzy organizacje zaproponowały Zarządowi Głównemu ZMS, by w nagrodę dla wyróżniających się produkcji i pracy społecznej aktywistów przydzielić jeden pociąg przyjaźni do ZSRR, w programie którego byłoby spotkanie z młodzieżą radzieckich zakładów noszących imię Wodza Rewolucji.

Doświadczenia w dotychczasowej współpracy i propozycje jej rozszerzenia oraz przeniesienia inicjatyw na teren całego Związku Młodzieży Socjalistycznej poświęcona będzie narada, która odbędzie się jeszcze w lecie br., a w której uczestniczyć będzie kierownictwo ZG i aktyw kopalni, huty i stoczni noszących imię Lenina. (now)

Zakończono rok szkoleniowy

W ub. sobotę Zarząd Fabryczny ZMS podsumował uroczyście rok szkoleniowy. W ośrodku w Niepołomicach, który w przyszłości ma właśnie pełnić rolę bazy szkoleniowej dla hutniczego ZMS zebrali się przodujący aktywiści — organizatorzy szkolenia, wyróżniający się lektorzy.

Szkoleniem zetemesowskim w kołach objęto w ubiegłym roku prawie **4,7 tys.** młodzieży. W seminariach dla nowo wstępujących wzięło udział ok. 250 najmłodszych członków ZMS. Natomiast dla czołowego aktywu prowadzono Wszechnicę Społeczno-Polityczną i trzy Wieczorowe Szkoły Aktywu.

Poważną pomocą dla ZMS w prowadzeniu zajęć szkoleniowych było oddelegowanie przez komitety zakładowe PZPR swych lektorów.

W czasie wspomnianej imprezy w imieniu KF PZPR gorąco podziękował za całoroczny trud organizatorom szkolenia przew. Komisji Szkolenia przy KF PZPR tow. **Władysław Seniuta. (now)**

Po zakończeniu uroczystości odbyła się zabawa. Fot. J. BROZEK

...a gdyby tak hotel dla małżeństw hutniczych?

„Zwracam się do Was ze sprawą, która nurtuje mnie od pewnego czasu, a z którą nie bardzo wiem, gdzie się udać — pisze do naszej Redakcji jeden z pracowników huty. — *Mieszkam w hotelu robotniczym. Od kilku miesięcy jestem żonaty (...) żona także mieszka w hotelu..."*

Dalej już chyba każdy może sobie wyobrazić treść i ton tego listu. Wiadomo — problem dotyczyć będzie przecież niełatwego, pierwszego okresu życia we dwoje. I nic dziwnego, że młodym małżonkom nie jest obojętne, czy w tym okresie będą razem, czy też w dwóch różnych miejscach zamieszkania, niekiedy znacznie od siebie oddalonych. Ale mimo to sami przyznają (wynika to z powyższego listu, jak też kilku poprzednich) — nie ma powodów do załamywania rąk do momentu, kiedy jest się rzeczywiście we dwoje, *„...z chwilą jednak, gdy należy się spodziewać potomstwa, zaczyna się koszmarny okres (...) zaczyna się szukanie pokoju sublokatorskiego, a na jedno ogłoszenie o wolnym pokoju przypada dziesięciu poszukujących (...) każdy właściciel, gdy usłyszy, że ma być dziecko (...) odsyła z niczym. Tymczasem (...) gdyby jeden z budynków hotelowych huty* — następuje sugestia — *przeznaczyć dla młodych małżeństw, problem* — zdaniem autora listu, wypowiadającego się w imieniu kilku znajomych będących w analogicznej sytuacji — *byłby rozwiązany.*

Nie do nas należy rozstrzyganie, czy zacytowane wyżej argumenty są słuszne, czy też są efektem (jak to zwykle w takich przypadkach bywa) zbyt jednostronnego spojrzenia na rzeczywistość. Pozornie bowiem (jak zdołaliśmy się zorientować) wygląda na to, że projekt jest możliwy do zrealizowania. Standard mieszkań w 11 hutniczych hotelach jest na tyle wysoki, że pozwalałby na zakwaterowanie w nich młodych rodzin, choć od razu należy nadmienić, że we wspólnym, trzypokojowym pomieszczeniu zamieszkiwać musiałyby dwie rodziny. Trudno przecież wyobrazić sobie, by 3-pokojowe mieszkanie (złożone z pokoi o kwadraturze 19, 10 i 7 metrów) otrzymywała jedna rodzina. A zamieszkiwać we wspólnym mieszkaniu, to znaczy między in. korzystać wspólnie z przedpokoju, kuchni, ubikacji i łazienki. Praktyka udowodniła, iż najczęściej nie jest to możliwe, a jeśli już, to zawsze niesie za sobą nieustanne konflikty.

Są jednak inne, zasadnicze motywy, dla których podjęcie takiej decyzji może okazać się w praktyce niewykonalne. Otóż w każdym z tych budynków mieszka 128 hutników. Gdyby jeden z nich przeprofilować na hotel rodzinny, to — jak wynika z

(Dokończenie na str. 7)

Dlaczego?

...tak często jest zepsuty aparat telefoniczny w budce w os. Na Lotnisku. Bieńczyce Nowe bardzo mało mają telefonów, powinny więc być pod specjalną opieką naszego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego...

...w niedzielę, już w godzinach rannych nie można dostać wody mineralnej w restauracji „Jubilatka" w os. Teatralnym. Sezon letni w pełni, więc i zapotrzebowanie duże. Z nabyciem tego napoju nie powinno być chyba większych kłopotów... m

Aurelia radzi

Na prośbę pani Urszuli M. i do wykorzystania innym czytelnikom, podaję przepisy na sezonowe witaminowe napoje. Wszystkie są łatwe do wykonania, bardzo smaczne i nieco kaloryczne. Osoby przeprowadzające kurację odchudzającą powinny zaniechać słodzenia, względnie ograniczyć dodatek cukru do minimalnej ilości. Napoje najlepiej wykonywać w mikserze. Z braku tego przyrządu, można posłużyć się zwykłą trzepaczką do bicia piany. — **Cocktail truskawkowy** — Składniki: 60 dkg truskawek, 2 szklanki słodkiej 10 proc. śmietanki, lub kefiru, cukier puder (do smaku). Wykonanie. Obrane z szypułek, umyte i odsączone truskawki wymieszać w mikserze z płynem i cukrem (albo przetrzeć przez gęste sito i ubić trzepaczką). Podawać dobrze oziębiony — można z dodatkiem lodu konsumpcyjnego. W podobny sposób przyrządza się cocktaile z poziomek, malin, porzeczek i innych owoców. — **Cocktail mleczno kawowy** — Składniki: 3 szklanki mleka, 3 żółtka, 3 łyżki cukru, 3 płaskie łyżeczki koncentratu kawy marago — Wykonanie: Do miksera wlać chłodne gotowane mleko, dodać żółtko, cukier i kawę. Włączyć mikser i ubijać 20 sek. Podawać bezpośrednio po przyrządzeniu z dodatkiem lodu konsumpcyjnego. — **Cocktail czekoladowy** — Składniki: 2 szklanki śmietanki, 2 szklanki gotowanego mleka, 4 łyżeczki kakao, 3 łyżki cukru — Wykonanie: Kakao rozprowadzić zimnym mlekiem, dodać do wrzącego mleka, zagotować z cukrem, ostudzić — wymieszać ze śmietanką. Cocktail podawać oziębiony. **Napój z truskawek i malin lub poziomek** — Składniki: 40 dkg truskawek, 25 dkg malin lub poziomek, pół szklanki cukru, 2 szklanki wody sodowej lub mineralnej — Wykonanie: Owoce obrać z szypułek, umyć i odsączyć. Przetrzeć przez gęste sito albo przepuścić przez maszynkę do wyciskania soków. Przyprawić do smaku cukrem. Wymieszać z wodą sodową albo mineralną. Świetnym dodatkiem do napoju jest lód konsumpcyjny.

Wytworna suknia z jedwabiu w duże wzory. Ten niezwykle prosty w kroju model jest typowym okazem sukni na wielkie okazje w sezonie letnim.

W naszej dzielnicy

DUŻO REKLAMACJI OBUWIA

Jak wynika z danych statystycznych, w I kwartale bieżącego roku zanotowano aż 1020 reklamacji obuwia w sklepach Nowej Huty. Łączna wartość wynosi około 180 tys. zł.

Ta poważna liczba reklamacji powinna zainteresować przedsiębiorstwa handlowe, jak również PIH.

NOWY OŚRODEK WCZASOWY

Pracownicy nowohuckiego DZBM-u otrzymali w bieżącym sezonie nowy ośrodek wczasowy w Ustce. Mają tu do dyspozycji 8 domków campingowych. Pierwszy turnus rozpoczął się 15 czerwca, przebywa na nim ponad 30 osób.

REMONTY BIEŻĄCE W 267 BLOKACH

W 1970 r. Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych przeprowadził remonty bieżące w 267 administrowanych budynkach, na łączną kwotę 22.945 tys. zł. W zasadzie plan został zrealizowany zgodnie z ustaleniami, dokonano tylko nielicznych zmian w harmonogramie prac remontowych. Wynikały one głównie z okresowych trudności materiałowych.

Zmiany DZBM dokonywał wspólnie z przedstawicielami samorządu mieszkańców.

Dzięki zwiększonemu wysiłkowi załogi udało się przeprowadzić remonty bieżące w 15 budynkach, nie objętych planem remontów na r. 1970.

W ramach remontów bieżących wykonano m. in. naprawy pokrycia dachowego, malowanie klatek schodowych i innych pomieszczeń wspólnych, malowanie drzwi, okien, remonty podłóg, ponadto remonty dróg i chodników wewnątrzosiedlowych.

(m)

KRONIKA ZMS

● 55 mln złotych wyniósł czyn „Dar Ojczyźnie" zrealizowany przez młodzież i MBDJ Walcowni Gorącej Blach w pierwszym półroczu br.

● 26 bm. ZMS z Aglomerowni gościł grupę młodzieży z bielskich zakładów „Bewelana".

● W nowo wyremontowanym ośrodku w Niepołomicach, którym obecnie gospodarzy ZMS rozpoczął się 30 bm. obóz młodzieżowy ZW ZMS z Białegostoku. Poza wypoczynkiem w pięknej Puszczy Niepołomickiej białostoczanie zwiedzą Kraków, Hutę im. Lenina i najatrakcyjniejsze miejscowości naszego regionu.

● Zarząd Zakładowy ZMS w Stalowni Martenowskiej przyjął rezygnację z funkcji przewodniczącego tow. Stanisława Dulewicza powierzając równocześnie tę funkcję tow. Feliksowi Kołodziejczykowi. Zarząd również wyprowadził ze swego składu dotychczasową wiceprzewodniczącą ZZ MS tow. Krystynę Wieczorek.

Z życia organizacji kobiecej

(Dokończenie ze str. 5)

nych, w zakresie uświadamiania kobiet, wychowania młodzieży itp. Organizują okolicznościowe wieczornice, m. in. z okazji Dnia Matki bardzo miłą imprezę urządziło koło LK os. Zgody, Stalowego i inne.

Inną formą działalności są różnego rodzaju kursy prowadzone w kołach LK, np. kroju i szycia w osiedlach: XX-lecia PRL i Strusia czy żywienia zbiorowego w hotelach gospodarki komunalnej w os. Na Skarpie, jak również w os. Strusia. W szeregu osiedlach zorganizowano także pokazy racjonalnego żywienia.

W PLANIE: WYJAZDOWE POSIEDZENIE

ŻD LK projektuje dwa wyjazdowe posiedzenia Prezydium w IV kwartale bieżącego roku. Jedno z nich odbędzie się w kole bardzo dobrze pracującym, drugie przewidziane jest w kole LK, wymagającym uaktywnienia swej działalności.

W posiedzeniach, poza członkiniami Prezydium wezmą udział członkinie danego koła LK oraz przedstawiciele aktywu osiedlowego, aby móc omawiać pracę rejonowej placówki organizacji kobiecej w powiązaniu z całokształtem zagadnień danego osiedla.

(bg)

Z obrad plenum KD PZPR

Handel i gastronomia na cenzurowanym

Ostatnie plenarne posiedzenie Komitetu Dzielnicowego PZPR w Nowej Hucie poświęcono ocenie działalności placówek handlowych i gastronomicznych na terenie dzielnicy. W obradach uczestniczył m. in. kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR **Tadeusz Nowicki.**

Zagadnienie poprawy działalności tych placówek znajduje się stale w centrum uwagi naszych władz, całego społeczeństwa. Przedłożona na plenum ocena działalności placówek handlowych i gastronomicznych przez Prezydium DRN była wynikiem szczegółowej analizy tych zagadnień, szeregu spotkań, dyskusji ze społeczeństwem, kontroli itp. To pozwoliło ocenić istniejący stan rzeczy, zastanowić się nad perspektywami dalszego rozwoju sieci handlowo-gastronomicznej. Wiele uwagi poświęcono sprawom modernizacji i specjalizacji placówek. Oddzielnie dokonano analizy zaopatrzenia Nowej Huty.

Jakie wysunięto wnioski? Władze dzielnicowe stwierdziły, iż rozwój działalności handlowej i gastronomicznej w dzielnicy jest jednym z najpilniejszych zadań. Stwierdzono ponadto, iż poprawa pracy placówek handlu i gastronomii winna kształtować się w oparciu o kryteria społecznej oceny działalności wszystkich ogniw aparatu zaopatrzenia. **Udoskonalenie tej działalności winno nastąpić przez rozwój sieci handlowo-gastronomicznej, kontynuowanie akcji modernizacji i specjalizacji placówek handlu i gastronomii, dążenie do dalszej poprawy zaopatrzenia ludności Nowej Huty.**

Istotną sprawą jest również polepszenie kultury obsługi w tych placówkach. Ze swej strony Prezydium DRN poświęci w przyszłości jeszcze więcej uwagi tym zagadnieniom, pogłębi system społecznej oceny i kontroli nad działalnością handlu i gastronomii.

Wystąpienie I sekretarza KD PZPR **Antoniego Mroczki** dotyczyło szeregu spraw, związanych z handlem i gastronomią. Stwierdził on, iż organizacja partyjna ma szczególnie duże zadania w pionie handlu i gastronomii. Niestety, tylko 6,6 proc. załogi — to członkowie partii — stąd możliwości działania nie wielkie. Stosunkowo najwięcej członków partii jest w pionie dyrekcji i w administracji tych przedsiębiorstw, bardzo mało wśród pracowników fizycznych, wśród osób, mających bezpośredni kontakt z klientem.

Inny problem — to niewystarczająca sieć placówek handlowo-gastronomicznych w najmłodszych osiedlach dzielnicy. W Mistrzejowicach np. nie ma ani jednego pawilonu handlowego czy sklepu z prawdziwego zdarzenia. Sklepy w pomieszczeniach piwniczych mają bardzo złe warunki sanitarne. Winę za ten stan rzeczy ponoszą zarówno władze handlowe, poszczególne dyrekcje, Zejdnoczenie, jak również władze dzielnicowe. **Co gorsze, w najbliższej przyszłości nie ma możliwości znaczniejszej poprawy, jeśli idzie o ilość powierzchni handlowej, przypadającej na jednego mieszkańca dzielnicy.** Tow. Mroczka zwrócił ponadto uwagę na konieczność powstania w Nowej Hucie Specjalistycznego Przedsiębiorstwa Remontowego.

KD PZPR ustosunkował się również do nowohuckiej gastronomii. I tutaj sieć jest nie dostateczna, mało posiadamy np. barów szybkiej obsługi. W lokalach II i III kat., jak również w barach mlecznych powinien być większy wybór dań. To tylko część wniosków, dotyczących oceny działalności placówek handlowo-gastronomicznych.

Aby sytuacja uległa poprawie m. in. konieczna jest większa aktywność, wykazywanie większej inicjatywy ze strony kadry kierowniczej placówek handlowych. Poważne zadania przed organizacją partyjną, jak również członkami ZMS.

B. GODLEWSKA

Ostatnia sesja DRN była okazją do wręczenia wysokich odznaczeń państwowych. Otrzymali je działacze DRN, komitetów osiedlowych, pracownicy Prezydium. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali mgr **Franciszek Daniel** oraz **Kazimierz Trębacz**, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski: **Władysław Engel** i **Ludwik Szulc**. Złoty Krzyż Zasługi: mgr **Helena Dudzińska** i **Irena Olszewska**, Srebrny: **Józef Adamski, Władysław Rudek, Zenon Sosenko** i **Janusz Szczurek** oraz Brązowy Krzyż Zasługi: **Władysław Biegun, Maria Bodnar** i **Irena Robak.**

Odznaczenia wręczał zastępca przewodniczącego RN m. Krakowa dr **Jan Skiba.** (bg)

POGODA

Ostatnie dni czerwca przypominały marzec, było zimno i deszczowo. Także lipiec zaczął się od kiepskiej pogody, jednak dał się już odczuć wpływ klina wyżu azorskiego, rozbudowującego się od zachodu w Krakowie i w wielu innych miejscowościach wystąpiły rozpogodzenia, pokazało się słońce. Jest nadzieja, że pogoda z każdym dniem będzie lepsza. Klin zrobił się samodzielnym wyżem, co pozwala przypuszczać, że dokuczliwe chmury rozpłyną się i że temperatura wzrośnie do 25 stopni, może i wyżej.

Poprawa przychodzić będzie stopniowo, w miarę zbliżania się centrum wyżu. Z chwilą, kiedy znajdzie się ono nad Polską, pogoda stanie się upalna. Oby tak było już w niedzielę! Jeśli rozwój sytuacji pójdzie normalnym torem, czeka nas w lipcu wiele upalnych dni. Najwyższy czas! Nie skończy się chyba na dwutygodniowych upałach w maju!

PROMYK

W Klubie Prasy

W okresie od września 1970 r. do czerwca bieżącego roku Klub Prasy „Ruch" przy Placu Centralnym zorganizował szereg ciekawych spotkań, prelekcji, odczytów, imprez artystycznych, wystaw, kursów języków obcych.

O bogatej działalności tej placówki świadczyć mogą cyfry. Podajmy kilka z nich. Z 91 imprez, zorganizowanych w ostatnim sezonie kulturalno-oświatowym skorzystało blisko 10 tys. mieszkańców dzielnicy. Najwięcej, bo 39 odbyło się imprez o charakterze artystyczno-kulturalnym, 31 — popularno-naukowym, pozostałe: polityczno-społeczne.

Klub MPiK ma również na swym koncie szereg ciekawych ekspozycji. Urządzono 24 duże wystawy, w tym 16-artystycznych, pozostałe „problemowe" oraz ponad 100 małych wystawek okolicznościowych i zdjęć CAF-u.

Z kursów języków obcych korzystało w tym sezonie blisko 300 osób. Najwięcej, bo 138 osób ukończyło kurs języka angielskiego, ponadto prowadzona była nauka języka niemieckiego i francuskiego. Przy okazji Klub Prasy zawiadamia, że wpisy na kursy języków obcych na sezon 1971/72 przyjmowane będą we wrześniu bieżącego roku. Poza trzema wspomnianymi językami, planuje się prowadzenie kursów języków: rosyjskiego, włoskiego i hiszpańskiego.

Bliższych informacji udzielać będzie Klub MPiK.

W sezonie letnim czynna będzie czytelnia główna klubu i choć liczba imprez będzie bardzo ograniczona, w letnie wieczory klub stanie się z pewnością miłym miejscem spotkań towarzyskich, wiele osób korzystać będzie z prasy i wydawnictw, tak licznie tu prezentowanych...

(m)

Perspektywy Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik"

Z roku na rok rozwija się działalność Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik". W ramach spółdzielni, w ubiegłej 5-latce wybudowano 19.411 izb mieszkalnych oraz 4582 m kw. powierzchni usługowej. Plan izbowy został więc poważnie przekroczony, nie zrealizowano natomiast wszystkich projektowanych obiektów socjalno-usługowych.

Jak poinformowano na sesji spółdzielnia posiada 101 budynków mieszkalnych oraz 13 — użyteczności publicznej.

Plany na najbliższe lata? W bieżącym roku przewiduje się wykonanie 82.900 m kw. powierzchni mieszkaniowej (6.314 izb) oraz 2.610 m kw. powierzchni usługowej. Zgodnie z wstępnymi projektami ta ostatnia w przyszłym roku wzrośnie do 3.194 m kw., powierzchnia mieszkaniowa natomiast wyniesie około 75.500 tj. blisko 6 tys. izb.

Działalność spółdzielni skierowana jest nie tylko na pełne zabezpieczenie należytego utrzymania budynków, mieszkań oraz terenów wokół bloków, lecz również na świadczenie usług lokatorskich członkom spółdzielni. Np. w ub. roku ogólna wartość tych usług wyniosła 565 tys. zł. Usługi świadczone są zarówno przez zarządy osiedli spółdzielczych, jak i przez Zakład Remontowo-Budowlany.

W trosce o wygląd budynków prowadzi się stałe i systematyczne konserwowanie bloków mieszkalnych, zadania te ułatwiają wiosenne i jesienne przeglądy budynków.

Inne zadania to remonty chodników, konserwacja terenów zielonych. Mieszkańcy chętnie pomagają w tego rodzaju pracach. Pewną trudność stanowi tu nie ukończenie wszystkich prac przez inwestora: elewacje, chodniki, zieleń.

Działalność Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik" stanowiła jeden z tematów ostatniej sesji DRN. Poddano ocenie zagadnienie zaspokajania wa-

(Dokończenie na str. 8)

...a gdyby tak hotel?

(Dokończenie ze str. 6)

dokładnego rozeznania — wyniknęłaby konieczność wygospodarowania dodatkowych 80 miejsc dla hutników-kawalerów, co w chwili obecnej, przy już występujących brakach w tym zakresie jest możliwe tylko na zasadzie wynajmu przez zakład pracy kwater prywatnych. A to z kolei pociągnęłoby koszty w wysokości ok. 60 tys. złotych miesięcznie, które gdyby chcieć zrównoważyć dochodami z czynszów lokatorskich, to wysokość czynszu musiałaby wynosić... 1900 zł miesięcznie! Nikt nie ma wątpliwości, że na takie mieszkanie nie byłoby chętnych. Zaś przy ustaleniu przyzwoitej dla lokatora ceny niedobór przedsiębiorstwa w skali roku osiągnąłby sumę ponad pół miliona złotych, co wobec perspektywy zaspokojenia doraźnej potrzeby zaledwie 3 proc. żonatych lokatorów naszych hoteli robotniczych jest argumentem zdecydowanie niezachęcającym.

Pozostaje więc pocieszyć się optymistyczną wieścią, że dzięki polityce nowego kierownictwa partii i rządu szybciej wznosić będziemy nowe bloki mieszkalne, że dzięki zwiększeniu środków — i w naszej nowohuckiej spółdzielni mieszkaniowej w ciągu najbliższych kilku lat sytuacja ulegnie zdecydowanej poprawie; tym samym więc krótszy będzie okres oczekiwania na własne mieszkanie.

MARIAN SUDA

CO W TYGODNIU?

ŚWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.30 „Hrabina z Hong-Kongu" prod. angielskiej, dozow. od lat 14, Następny program „Słodka Hariti" prod. USA, dozw. od lat 16 (godz. rozpocz. 16.00 i 19.00).

ŚWIT Mała Sala od 1 do 4 bm. 15, 17 i 19 „Viva Maria" prod. angielskiej, dozw. od lat 18, od 5 do 8 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Nie do obrony" prod. angielskiej, dozw. od lat 18, od 9 do 12 bm. godz. 15, 17 i 19.30 „Zdobycz" prod. francuskiej, dozw. od lat 18.

ŚWIATOWID od 1 do 4 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Ucieczka King-Konga, prod. japońskiej, dozw. od lat 11, od 5 do 7 bm. godz. 16, 18 i 20 „Kaszebe" prod polskiej, dozw. od lat 16, od 8 do 11 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Piękność dnia" prod. francuskiej dozw. od lat 18.

ŚWIATOWID Mała Sala od 1 do 4 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „W pełnym słońcu" prod. francuskiej, dozw. od lat 18, od 5 do 7 bm. godz. 15.00, 17.30 i 20.00 „Sąsiedzi" prod. polskiej ,dozw. od lat 16.

SFINKS od 1 do 4 bm. 16, 18 i 20.15 „Zamek pułapka" prod. francuskiej, dozw. od lat 16, od 5 do 7 bm. godz. 16, 18 i 20 „Zemsta hajduków" prod. rumuńskiej, dozw. od lat 16.

TEATR LUDOWY

3 bm. godz. 19.15 „Dwa teatry", 4 bm. godz. 19.15 „W małym dworku", 5 bm. teatr nieczynny 6 i 7 bm. godz. 11.00 „Żołnierz i królewna" (bajka), 8 bm godz. 19.15 „Dwa teatry", 9 bm. godz. 11.00 „Żołnierz i królewna" (bajka).

TELEWIZJA OD 3 DO 9 BM.

SOBOTA: 10.00 „Jestem niewinny" — film USA. 15.40 Klub rodziców. 16.50 Dziennik. 17.20 Spotkanie z przyrodą. 17.55 Sprawozd. sport. z rozgrywek Intertoto w piłce nożnej Szombierki (Bytom) Zervetto (Genewa). 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Z wizytą u was. 21.30 Dziennik. 22.00 KIF: „Jestem niewinny" — film.

NIEDZIELA: 9.50 „Pogromczyni tygrysów" — film radz. 11.30 Skarby Ermitażu. 12.00 „Narodziny życia" — film USA. 13.20 Dziennik. 13.35 „Od Wisły daleko" — film. 16.50 Warszawskie derby — rep. 17.40 Piórkiem i węglem. 18.05 PKF. 18.15 Spotkanie na przystani. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Pomyłka szpiega" — film.

PONIEDZIAŁEK: 16.50 Dziennik. 17.00 Dla dzieci: Opowieść o zwierzętach. 17.30 Echo stadionu. 17.55 Maraton na trasie Cedynia—Siekierki — rep. 18.10 Kronika. 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Maksym Gorki — „Jegor Bułyczow".

WTOREK: 10.00 „Kochankowie z Marony" — film polski. 16.50 Dziennik. 17.30 „Spotkanie z morzem" — film bułg. 17.45 Telewizyjny Ekran Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Kochankowie z Marony" — film pol. 21.35 Pogwarki Adolfa Dygacza.

ŚRODA: 10.00 „Randall i duch Hopkirka" — film seryjny. 16.50 Dziennik. 18.30 Kronika. 18.45 Maszyna da się lubić — progr. popularno-naukowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Randall i duch Hopkirka" — film seryjny. 20.55 Światowid. 21.35 Radziecki balet i jazz. 22.05 Dziennik.
nik.

CZWARTEK: 16.50 Dziennik. 17.00 „W noc sylwestrową" — film włoski. 18.25 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Przypominamy, radzimy. 20.15 Festiwal Piosenki Żołnierskiej.

PIĄTEK: 10.00 „Ich dwoje i chłopiec" — film bułg. 16.50 Dziennik. 17.00 Dla dzieci: Pora na Telesfora. 17.50 Nie tylko dla pań. 18.10 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Festiwal Muzyki Organowej. 21.00 Kraj. 21.40 Nowela filmowa. 22.40 Dziennik.

Nowohuckie przedsiębiorstwa w czołówce

W połowie czerwca odbył się XI Górski Rajd Budowlanych w Tatrach Zachodnich. Uczestniczyło w nim szereg przedsiębiorstw tego resortu, na uwagę zasługuje, że aż 6 przedsiębiorstw budowlanych z Nowej Huty znalazło się w pierwszej dziesiątce.

Uczestnicy brali udział w szeregu dyscyplinach, jak strzelanie, rzut granatem, terenoznawstwo, udzielanie pierwszej pomocy i inne.

Oto zwycięzcy, w kolejności zdobytych miejsc: KPRI I, „Chemobudowa", Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportu Budownictwa, „Elektroprojekt" Nowa Huta, „Cementownia" Nowa Huta, Krakowskie Zakłady Betoniarskie i Żelbetowe w Łęgu, Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nowa Huta i wreszcie na ósmym miejscu — KPRI II.

(m)

Zwycięzcy finału otrzymali również bony towarowe i wiele dyplomów. Wręczył je przewodniczący jury — red. Adam Żarnowski.

Święto spółdzielców

Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości, ustanowiony 49 lat temu, obchodzony jest rok rocznie bardzo uroczyście. Jest świetną okazją nie tylko do wspólnych zabaw i okolicznościowych przemówień, ale też do podsumowania spółdzielczego dorobku. A mają spółdzielcy osiągnięcia niemałe! Przekonać się o tym można było w czasie finałowej imprezy jaka odbyła się w ubiegłą niedzielę, dla uczczenia 49 Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości.

Spotkanie zorganizowano w w klubie „Wersalik" z udziałem przedstawicieli czterech spółdzielni, które w drodze eliminacji zakwalifikowały się do finału w konkursie o puchar przechodni prezesa Krajowego Związku Spółdzielni Sprzętu Medycznego i Laboratoryjnego, oraz Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie. W konkursie tym, p.n. „Spółdzielczość na codzień" a także w zawodach strzeleckich i w innych punktowanych konkurencjach, zwyciężyła bezapelacyjnie drużyna nowohuckiej „Aktywizacji", zdobywając oba wymienione puchary!

Drugie miejsce przypadło Krakowskiej Spółdzielni Przemysłu Spożywczego (ma swą siedzibę w Nowej Hucie, a wytwarza m. in. szynkę-„marzenie" i polędwicę — „znamy się tylko z widzenia").

Trzecie miejsce uzyskała spółdzielnia „Spólnota". „Przełom" zadowolił się — czwartym.

W godzinach popołudniowych, uczestnicy imprezy, po uprzednim zwiedzeniu Nowej Huty, zebrali się w Dworku Matejki gdzie wręczono zwycięzcom zdobyte trofea.

(Okt.)

Dwa puchary to sukces nielada — jest powód do dumy i zadowolenia.

W części artystycznej wystąpiły „Smarkule" oraz Jan Bogdaszewski — śpiew.

Fot.: O. HUTNICKI

W Nowej Hucie na koloniach

Podobnie jak co roku goszczą w Nowej Hucie liczne kolonie letnie. M. in. wypoczywają tutaj dzieci z Gdańska, z Poznania, z Rzeszowa. W Szkole Podstawowej nr 104 na os. Wysokim mieści się kolonia WZGS z Gdańska. Kierownikiem jej jest **Henryk Knapiński.** Personel wychowawczy liczy 7 osób. 150 dzieci z Wybrzeża dobrze się czuje w Nowej Hucie. Zwiedzają Kraków i okolice miasta. Bawią się, czytają, uprawiają gry ruchowe. Udał się mały kolonijny festiwal piosenki.

Na os. Na Wzgórzach w Szkole nr 98 gości kolonia z WZGS Poznań. Kierownikiem jej jest **Czesław Luty.** Wypoczywa tutaj 170 dzieci w wieku od 12 do 16 lat. Również one czują się bardzo dobrze. Zastaliśmy dzieci podczas zabawy na boisku szkolnym. W programie kolonii są m. in. wycieczki do huty, do Wieliczki, do Oświęcimia.

Tekst i zdjęcia: J. BROZEK

Komisja-jury ocenia popisy wokalne dzieci z Gdańska. Noty są jak widać wysokie.

Piosenkę o Kasi śpiewa Bogumiła Rusiecka.

Dobrze bawią się dzieci z Poznania. Tą grupą („Śmieszek") opiekuje się p. Grażyna Szulak.

Grupa „Stokrotek" bawi się pod okiem wychowawczyni p. Marii Kwasińskiej.

A chłopcy wolą piłkę nożną. Grają jak z nut.

KSIĄŻKI

Philippe Labro — „Niedogasłe ognie" — Akcja powieści toczy się na terenie Algerii w okresie toczącej się wojny. Autor w osobach występujących w powieści ukazuje pokolenie Francuzów urodzonych w latach trzydziestych.

Czytelnik, cena 21 zł.

Krystyna Niepomucka — „Samotność niedoskonała" — Jest to dalszy ciąg wydanych już: „Małżeństwa niedoskonałego" i „Rozwodu niedoskonałego". Dowcipne perypetie bohaterki toczą się w latach powojennych.

LSW, cena 22 zł.

Andrzej Strug — „Żółty krzyż" — Powieść znanego polskiego pisarza, o latach wojny i walkach z okupantem.

Czytelnik, cena trzech tomów 50 zł.

Ciekawostki wydawnicze

Księgarnia przy ul. Armii Czerwonej dysponuje jeszcze kilkoma ciekawymi pozycjami wydawniczymi. Wśród nich na pierwsze miejsce wysuwa się **„Mała Encyklopedia Muzyki".** Jest to dzieło zbiorowe traktujące o współczesnej wiedzy o muzyce. Obejmuje szeroki zakres wiadomości o muzyce jazzowej i rozrywkowej. Cena egzemplarza 180 zł.

Cenną pozycją jest również **„Historia Literatury Francuskiej"** w opracowaniu G. Lasson i P. Tuffrau. Książka obejmuje dzieje od początków piśmiennictwa do czasów 1950 r. Książka zainteresuje nie tylko filologów, ale będzie przydatna szerokiemu kręgowi czytelników. Cena książki 110 zł.

Do ciekawych powieści — do nabycia na wakacyjny okres — zaliczyć należy **„Romans Kraszewskiego z wiedenką".** Tłem powieści jest sensacyjna opowieść o perypetiach politycznych, a nawet kryminalnych, związanych z życiem najpracowitszego z naszych pisarzy; wszystkie fakty są udokumentowane. Cena książki 30 zł.

Dalszą pozycją jest książka Krystyny Grzybowskiej (wyd. Ossolineum), w cenie 38 zł pt. **„Kronika rodzinna".** Książka traktuje o rodzinie prof. Estreichera, ze szczególnym uwzględnieniem losów naukowców polskich w czasie okupacji. kp

Na srebrnym ekranie

Co nowego w produkcji polskiej

Ostatnio zaakceptowano wiele nowych scenariuszy filmowych z których pozwolę sobie kilka zasygnalizować.

Współczesny film obyczajowy pt. **„To co zdarzy się jutro"**, wg scenariusza **Andrzeja Mularczyka,** reżyserować będzie **Wojciech Solarz.** Treścią filmu jest praca młodej absolwentki Politechniki, odbywającej staż w wielkim zakładzie przemysłowym.

Autorami filmu **„Zaraza"** są **Jerzy Ambroziewicz i Roman Załuski,** który też film będzie reżyserował. Jego wątek oparty został na autentycznych wydarzeniach z okresu epidemii ospy we Wrocławiu, które stanowią pretekst do ukazania postaw ludzkich w sytuacjach ostatecznych, w obliczu powszechnego zagrożenia.

Dramatem dzieci opuszczonych przez rodziców będzie film **„Dziś, jutro, kilka razy do roku".** Akcja rozgrywa się współcześnie w Państwowym Domu Dziecka a jako scenarzysta i reżyser debiutuje **Ryszard Rydzewski.**

Do realizacji skierowano już film **„W pustyni i w puszczy"**, na który z pewnością niecierpliwie czeka młoda widownia, a i starsi również. Wybrano już małych aktorów spośród wielu tysięcy kandydatów. Reżyseruje: **Władysław Ślesicki.** Trwa także okres przygotowawczy do nakręcania innej adaptacji wg Sienkiewicza, mianowicie **„Potopu".** Film będzie się składał z czterech części: „Oleńka", „Zdrada", „Przebudzenie" i „Zwycięstwo". Reżyseruje **Jerzy Hoffman.**

W okresie zdjęciowym znajdują się **„Seksolatki"**, których reżyserii podjął się **Zygmunt Hübner.** W rolach głównych występują uczniowie liceów — warszawskiego i *gdyńskiego, oraz* **Emilia Krakowska i Zbigniew Józefowicz**

Reżyserskim debiutem fabularnym **Andrzeja Trzosa** będzie film **„Trąd"**, w którym zobaczymy: **Zygmunta Malanowicza, Zdzisława Maklakiewicza, Witolda Pyrkosza, Wiesława Dymnego, Henryka Bąka.**

Trwają już zdjęcia plenerowe do filmu historycznego o **Mikołaju Koperniku.** Będzie to film barwny i szerokoekranowy, w reżyserii **Ewy i Czesława Petelskich,** wg scenariusza **Jerzego Broszkiewicza i Zdzisława Skowrońskiego.** W roli tytułowej: **Andrzej Kopiczyński,** poza tym: **Czesław Wołłejko, Barbara Wrzesińska, Andrzej Antkowiak, Ignacy Machowski, Henryk Boukołowski** i inni.

Zakupiliśmy

„Budzenie szczurów" — jugosłowiański dramat społeczno-obyczajowy, zakupiony dla dyskusyjnych klubów filmowych. Portret czterdziestoletniego mężczyzny, który po latach aktywnego życia znalazł się na krawędzi marginesu społecznego. Twórcy skupiają uwagę na różnych momentach jego życia, odsłaniając surowy, brutalny obraz rzeczywistości. Srebrna Arena za reżyserię na festiwalu w Puli, Srebrny Niedźwiedź za reżyserię na MFF w Berlinie.

(dr)

KĄCIK FILATELISTYCZNY

NA SZLAKU KOPERNIKA

1 czerwca br. Poczta Polska wprowadziła do obiegu cztery znaczki wartości 40 gr, 60 gr, 2.50 i 4.00 zł. Nowa seria nosi tytuł „Na szlaku Kopernika" i przedstawia widoki z miast związanych z życiem Mikołaja Kopernika. Są to: Toruń — dom Kopernika, Kraków — Collegium Maius, Olsztyn — Zamek i Frombork — Katedra. Na przywieszkach: Portret Kopernika wg Jana Matejki, fragment strony z inicjałem z „Geometrii Euklidesa", podręcznik którym posługiwał się uczony, astrolabium oraz rysunek układu heliocentrycznego. (kp)

Perspektywy Sp-ni Hutnik

(Dokończenie ze str. 7)

runków mieszkaniowych i usług dla lokaterów-członków tej spółdzielni.

Warto przy okazji dodać, że *spółdzielnia* w układzie organizacyjnym związana jest bezpośrednio z samorządem lokatorów, który nadzoruje i kontroluje pracę spółdzielni. Współpraca ta przebiega sprawnie i daje pomyślne wyniki. Dotyczy ona wielu dziedzin — finansowej, eksploatacyjnej, społeczno-wychowawczej, kulturalno-oświatowej, inwestycyjnej, zaopatrzenia, usług itp. (m)

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" — Kraków ul. Wielopole 1. D-15

Człowiek — Świat — Polityka

W dzisiejszym zestawie polecam Państwu książki wybrane z działu ekonomicznego z ostatnich nowości wprowadzonych w księgozbiór Biblioteki Technicznej OITiE.

„Metody perspektywicznego planowania rozwoju gałęzi przemysłu" Jana Macieja to książka szczególnie ważna w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Problemy podane w tej książce wymagają rozwiązania przez nauki ekonomiczne i praktykę gospodarczą. Potrzebne jest opracowanie metod, przy pomocy których można by określić, jakie musi być tempo i proporcje rozwoju danej gałęzi przemysłu przy przyjęciu danego tempa wzrostu gospodarki narodowej.

Piotr Ostaszewicz „Analiza ekonomiczna działalności przedsiębiorstwa" zwraca uwagę w tej pracy na analizę ekonomiczną i jej rolę w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Dlatego też analizę działalności przedsiębiorstwa porównuje się nieraz do zwierciadła, w którym znajduje odbicie działalność przedsiębiorstwa. Analizy ekonomiczne wykonywane w przedsiębiorstwie różnią się zakresem, metodami i głębią badań. Wszystkie jednak nawzajem się uzupełniają, tworząc w sumie system gromadzenia i przetwarzania informacji niezbędnych dla efektywnego zarządzania przedsiębiorstwem. **KRYSTYNA CIASTON**

HUMOR

rys. L. Szalecki

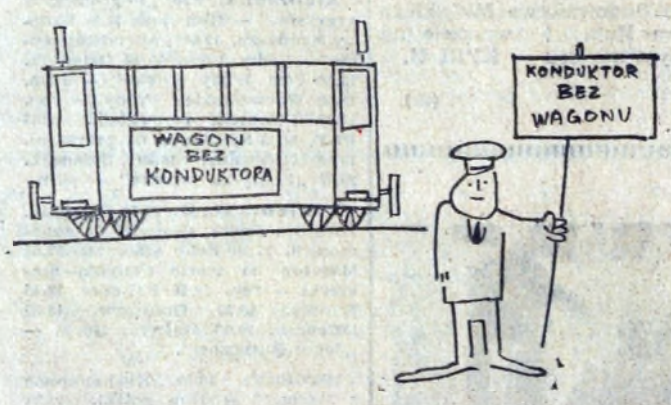

Bez podpisu

— Mam nadzieję, że jesteś zadowolony z tegorocznych wczasów.

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

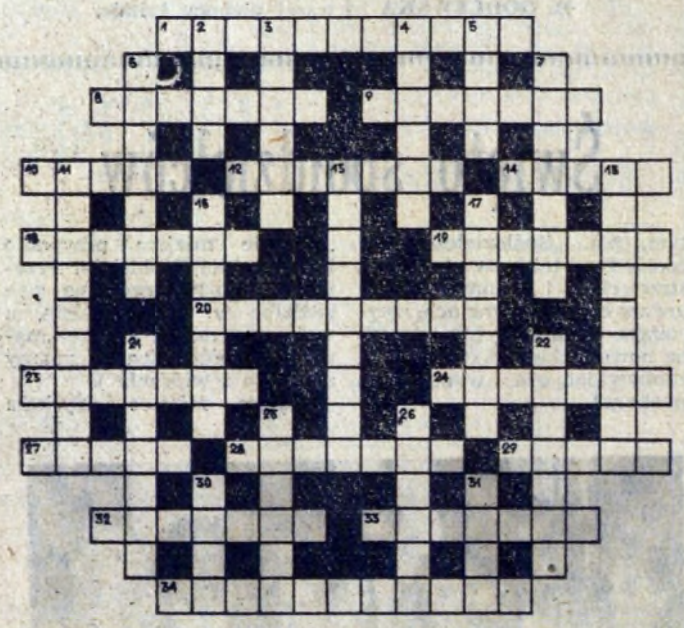

Poziomo: 1. zlepek, mechaniczne połączenie różnych części i przedmiotów, 8. instrument smyczkowy, 9. będzie żabą, 10. marka autobusu, 12. przysmaki, łakocie, 14. głos lokomotywy, 18. ostra choroba zakaźna, 19. poza do zajęcia, 20. stolica jednego z państw europejskich, 23. ulubiona siedziba Bolesława Chrobrego, 24. chroniony śpioch karpacki, 27. Warneńczyk pojechał tam nie na wczasy, 28. broń strzelca, 29. rodzaj półki na książki, 32. czyn, postępek, 33. stargana słoma na ściółkę, 34. współpraca z hitlerowskimi okupantami.

Pionowo: 2. kłujący chwast, 3. dawny statek napędzany przez niewolników, 4. prorok izraelski, 5. alkohol o silnym, przyjemnym zapachu, 6. kawałek terenu, działka, 7. gorzałka, 11. mierzy głębokość wód, 13. instrument muzyczny na korbę, 15. awanturnik, zabijaka, 16. mała cząsteczka, 17. transport np. buraków do cukrowni czy żywności dla wojska, 21. fabryka bilonu, 22. twórca Reduty, 25. czar czterech kółek prababek, 26. najdłuższy lewy dopływ Wisły, 30. opłata za przejazd, 31. ojczyzna, państwo.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. zamek błyskawiczny lub rodzaj ciastka z kremem, 5. bywa mleczna, bezmięsna, ścisła, wzmacniająca, 8. bryła spieczonej rudy, przygotowanej do dalszego przetwarzania, 9. wiązanie używane do wzmacniania budowli.

Pionowo: 1. kapłanka Bachusa, bachantka, 2. niedożwolony w zapasach chwyt za szyję, 4. przedstawienie lub koncert z którego dochód przeznaczony jest na korzyść jednego z wykonawców, 6. punkt widzenia z którego coś się rozpatruje, 7. majątek jednostki gospodarczej, stan czynny.

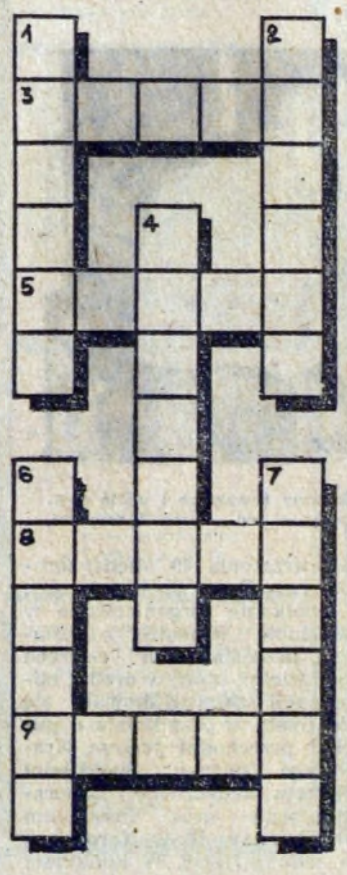

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 25

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 2. konfident, 7. Pina, 8. ucho, 9. nurt, 10. laur, 11. koja, 12. Kant, 14. potomstwo, 18. Zola, 20. Twer, 22. uraza, 23. mostek, 24. Radlin, 25. oktet, 26. Eros, 28. pole, 29. Termopile, 32. zima, 34. Sola, 36. rota, 37. list, 38. pisk, 39. kawa, 40. Atlantyda.

Pionowo: 1. wino, 2. kanapa, 3. futro, 4. Delos, 5. turkot, 6. chan, 11. Kazimierz, 13. tarantella, 15. traktor, 16. Miastko, 17. Taurogi, 19. lasso, 21. Wilno, 27. stąrka, 28. pestka, 30. miara, 31. pilot, 33. ibis, 35. ława.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. alergen, 5. zboże, 6. Marat, 7. tapicer.

Pionowo: 1. laktometr, 2. grubianin, 3. inwentarz.

NAGRODY — BONY KSIĄŻKOWE OTRZYMUJĄ:

1. Celina Niesporek — Nowa Huta, os. Hutnicze 8/14, 2. Janusz Kubas, Nowa Huta, os. Kalinowe 23/35, 3. Izabela Janowska, Nowa Huta, os. Strusia 4/99, 4. Janina Zaremba, Nowa Huta, os. Stalowe 15/13, 5. Regina Goleniec, Nowa Huta, os. Szkolne 24/27.

Uwaga, bony wysyłamy pocztą.